

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego w z. Roman Fengler, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 362

Poznań, poniedziałek dnia 10 sierpnia 1931

Rok XXVI

Niemcy po plebiscycie

Niemcy uniknęły — przynajmniej na razie — dużego niebezpieczeństwa. W razie powodzenia plebiscytu zachwiałby się panujący obecnie w Rzeszy system polityczny, zagranica okazałaby Niemcom jeszcze większą nieufność zwłaszcza na terenie finansowym, a ponadto doszłoby niewątpliwie do walki w zwycięskim obozie między hitlerowcami a komunistami, co prostą drogą prowadziłoby do wojny domowej.

Z tych wszystkich rzeczy zaczęło sobie w Niemczech zdawać sprawę coraz dokładniej. Mimo szaleństw w niemieckiej polityce jest tam również metoda. Już samo zespolenie sił hitlerowsko-komunistycznych musiało się Niemcom wydać przeciwne naturze. Słuszność mają niewątpliwie ci, którzy dowodzą, że poparcie plebiscytu przez komunistów skompromitowało tę sprawę w oczach ogółu. A poza tym praktyczny zmysł niemiecki powiada, że jednak kredyty francuskie mogłyby się przydać. Niemcy w inscenizacji swego „katastrofalnego” położenia nie chcą już iść dalej. Wyraźnie hamują.

Wreszcie rozwiązanie sejmiku pruskiego nie warte było takiego ryzyka, jak wywołanie nowej awantury polityczno-finansowej. Sejm ten i tak kończy żywot z początkiem maja 1932. W razie zwycięstwa plebiscytu tylko o 3 — 4 miesiące przyspieszono by nowe wybory. Poza tem burzliwe nastroje plebiscytowe nie zachęcały spokojniejszych obywateli do głosowania. Woleli zostać w domu, a ten, kto nie oddawał głosu, wypowiadał się przeciw plebiscytowi. Rozstrzygała bowiem większość zapisanych, a nie oddanych głosów.

Niewątpliwie rząd niemiecki będzie starał się wyzyskać niepowodzenie plebiscytu. O ile jeszcze niedawno straszył zagranicę widmem hitleryzmu i komunizmu, teraz będzie wywodził, że Niemcy są spokojne, rozsądne i że można im zaufać w sprawach pieniężnych.

Nie wiemy, czy rozumowanie takie sprawi na kimkolwiek wrażenie. Wczorajsze głosowanie w Prusach niczego nie rozstrzygnęło. Sprawa niemiecka przedstawia się w ten sam sposób, co onegdaj. O zaufaniu do Niemiec rozstrzygać będzie nie wynik plebiscytu, ale mądra, oszczędna gospodarka, oraz naprawdę pokojowa polityka. A pod tym względem, Niemcy Hindenburga i Brüninga nie chcą dać żadnych gwarancji, gdyż ich cele w polityce zagranicznej nie różnią się od celów Hitlera. Ostatnie choćby zarządzenia dewizowe w Niemczech mają wybitnie charakter bojowy w stosunku do importu z innych państw, zwłaszcza rolniczych. Niemcy nie chcą wejść na teren tak zwanej „współpracy międzynarodowej”. Przez tę współpracę rozumieją tylko pożyczki z zagranicy bez żadnych gwarancji i kompensat. A o nie właśnie chodzi, jako o pierwszy warunek przywrócenia zaufania.

Nie należy również zapominać o tych blisko 10 milionach głosów nie-

Wczorajszy plebiscyt pruski nie udał się

Krwawe walki komunistów z policją — Zamordowanie oficerów policji

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.). Według ostatnich wiadomości opowiedziało się za rozwiązaniem sejmiku pruskiego 9,793,603 wyborców, na 26,314,900 uprawnionych do głosowania.

Ponieważ, według zestawienia statystycznego, uprawnionych do głosowania w Prusach jest 26,400,000 osób, plebiscyt się nie udał, gdyż za rozwiązaniem sejmiku opowiedziało się tylko 37 1/10 proc. uprawnionych do głosowania.

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.). Jako jedno z najbardziej nacjonalistycznych miast okazało się Halle. Głosowało tam za rozwiązaniem sejmiku pruskiego 54.3 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. W Erfurcie 46.5 proc., w Kilonii, ognisku rewolucji w roku 1918 41.5 proc., w Hamborn 39.6, w Bochum 37.8, w Oberhausen 36.2, w Altonie 32.5, w Krefeldzie 31.6, w Minden w Westfalii 14.7, a w Akwizgranie 14.5 procent. W okręgu wyborczym Pomorze na 1,232,093 uprawnionych do głosowania za rozwiązaniem sejmiku opowiedziało się 659,351 wyborców, w Prusach Wschodnich na 1,377,045 uprawnionych 658,053.

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.). Po dniu dość spokojnym, doszło wieczorem w Berlinie do krwawych awantur. Przy placu Buelowa, gdzie mieści się drukarnia i redakcja dziennika „Komunistyczny”, „Die Rothe Fahne”, zebrało się kilka tysięcy komunistów, aby dowiedzieć się o wynikach plebiscytu. Policja wysłała kilka silnych patroli. Nagle na wprost kina „Adlon” padło kilka strzałów, którymi na miejscu zabici zostali kierownik komisariatu kapitan policji Anlauf i kapitan policji Lenk. Policja miała broń, przy użyciu również rewolwerów, wkrótce plac oczyściła. Demonstranci rozbiegli się po prawie że ciemnych ulicach bocznych, chowając się po sieniach. Silne oddziały policji przeciągały przez kilka godzin temi ulicami, nakazując zamykanie okien i obserwując pilnie dachy. Do północy słyszano się strzelanie w tej okolicy.

Według pogłosek 15 demonstrantów zostało zabitych. Policja na zapytanie pogłoski tej nie potwierdziła, ale jej też nie zaprzeczyła, odmawiając wszelkich informacji. Dokładnej liczby ofiar przez dłuższy czas nie będzie można

Udział b. rodziny cesarskiej w głosowaniu plebiscytowym

Berlin, 10. 8. (PAT). Zamieszkał w Poczdamie pod Berlinem członkowie b. rodziny cesarskiej wzięli udział w głosowaniu plebiscytowym. W wiel-

Pierwsze komentarze prasy zagranicznej

Londyn, 10. 8. (Tel. wł.). Nieodmiennym niepowodzeniem plebiscytu w Prusach zajmuje się obszernie socjalistyczny „Daily Herald” entuzjastycznie z ręką na białym sukcesie towarzyszy niemieckich. Inne pisma są więcej powściągliwe.

Paryż, 10. 8. (Tel. wł.). Lewicowe pisma francuskie święcą „zwycięstwo” demokracji niemieckiej. Trzeźwo na sytuację patrzają pisma umiarkowane, które nie ludzą się co do wczorajszego wyniku głosowania. „Journal” pisze: pierwsze wiadomości z Berlina pozwalają na twierdzenie, że głównie komuniści przyczynili się do niepowodzenia plebiscytu, co dowodzi, że elementy niepokoju w Niemczech liczbowo bynajmniej się nie zmniejszyły. To twierdzenie w chwili, gdy Niemcy przed bankructwem i rewolucją uratować może jedynie pomoc fi-

stwierdzić, gdyż komuniści pozabierali swoich zabitych i rannych.

Krótko po tych krwawych wypadkach przybyła policja śledcza i rozpoczęła na miejscu badanie, przesłuchując policjantów, stojących w pobliżu zabitych oficerów. Stwierdzają oni, że z szeregów demonstrantów wyszedł pewien osobnik i, stając na pięć kroków przed zabitymi oficerami, strzelał do nich. Kapitan policji Anlauf został zabity na miejscu, podczas gdy drugi kpt. Lenk, puścił się w pogoń za mordercą. Sam ciężko ranny, padł w holu kina „Adlon” i zmarł. Sprawca w zamieszaniu zbiegł. Natychmiast przeszukano kino, rewidując wszystkich obecnych, czy nie posiadają broni, lecz niczego nie znaleziono. Również przeszukano tak zwany „Liebknechtshaus”, w którym mieści się „Rothe Fahne”. — Budynek obsadzono i przez całą noc nikogo doń nie wpuszczano ani nie wypuszczano. Od rana rozpoczęto rewizję ponownie.

Po godzinie 23 policja doniosła o jednym zabitym i 15 ciężko rannych. Za ujęcie sprawcy zabójstwa oficerów policyjnych wyznaczono około północy 3000 marek nagrody. Z domów nr 2 i 3 przy ul. Lothringerstr. i nr 11 przy Jostystr. ostrzeliwano samochody policyjne. Strzały ustaly dopiero po wtargnięciu policji do domów, lecz sprawców strzelania nie znaleziono.

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.). Ponieważ większa część prasy berlińskiej nie wychodzi w poniedziałek rano, ukazało się do tej pory mało komentarzy o plebiscycie. „Deutsche Allgemeine Zeitung” wini za niepowodzenie plebiscytu swych sprzymierzeńców, komunistów, którzy zawiedli i nie głosowali. Pismo nacjonalistyczne wyraża w związku z krwawymi zajęciami przy placu Buelowa przekonanie, że rząd Brauna przed swym ustąpieniem na wiosnę zwalczył komunistów, z którymi jeszcze wczoraj nacjonaliści szli ramię przy ramieniu. Dziennik kończy: „bitwa się skończyła nie przynosząc rozstrzygnięcia, walka idzie dalej”.

„Der Montag” stwierdza, że komuniści zdyskredytowali nacjonalistów przed własnymi zwolennikami i dlatego został plebiscyt przegrany.

Socjalistyczny „Vorwärts” widzi w nieudaniu się plebiscytu dowód zaufania do rządu Brauna.

kim lokalu wyborczym jako pierwszy złożył o g. 8 rano b. następcę tronu w mundurze armii cesarskiej.

nansowa zagranicy a w pierwszym rzędzie Francji, nie jest uspokajające. Nie przyszedł jeszcze moment w którym możnaby zrezygnować z żądań przez premiera Laval gwarancji i należy przypuszczać, że i Laval jest tego zdania.

„Figaro” pod tytułem „W Berlinie nic pewnego” stwierdza, że rząd Brauna wyszedł z głosowania bardzo osłabiony.

„Ami du Peuple” przestrzega przed iluzjami. Położenie jest nadal groźne. Miliony Niemców głosowało za polityką katastrofy.

„L'Ordre” widzi w wyniku głosowania zwycięstwo Brüninga, który w swej mowie radiowej poparł rząd pruski, obawia się jednakże, że Brüning już wkrótce zażąda zapłaty od Francji za swój sukces.

niej i coraz bardziej bojowo zaznacza się w życiu niemieckim. Siła ta, z którą związali się już otwarcie Hohenzollernowie, mimo niepowodzenia w plebiscycie, nie wyrzeknie się niewątpliwie myśli o objęciu władzy. Przyszłoroczne wybory prezydenta Rzeszy oraz wybory do sejmiku pruskiego dadzą jej dość legalnych nawet terenów do próby realizacji swoich planów.

Niemiecka flota wojenna na Bałtyku

Wrażenia z ćwiczeń artyleryjskich niemieckiej floty na Bałtyku, odniesione przez pewnego niemieckiego dziennikarza znajdujemy w ostatnim numerze „Hamburger Fremdenblatt”.

W ćwiczeniach, będących zakończeniem rocznego kursu wyszkolenia, biorą udział „Szleswig-Holstein”, „Hessen”, „Hannover” i „Schlesien”, oraz okręty linjowe krążowniki „Königsberg” i „Köln”.

Zadanie okrętu flagowego, „Schleswig-Holstein”, na którym przebywa dowódca floty wiceadmirał Oldenkop, polega na ostrzeliwaniu przy pomocy średniej artylerji (działa 15-centymetrowe), na średni dystans, rozpoczynając od 4000 metrów, atakującej łodzi szybkiej, którą kieruje z odległości, przy pomocy fal elektrycznych, holownik „Pfeil”.

Zrazu — pisze niemiecki dziennikarz — musieliśmy uzbroić się w cierpliwość. Najwidoczniej z powodu silnej fali uszkodzona została aparatura odbiorcza łodzi — celu. Wreszcie po kilkugodzinnej pracy mechaników, aparaturę uruchomiono i przy pomocy wyrafinowanych lornet ujrzeliśmy w oddali jakiś szary przedmiot, migający po powierzchni wody. Wszyscy obserwatorzy wzięli łódź na cel i przy pomocy skomplikowanych aparatów obliczyli szybko zmniejszając się dystans. Wszystkie obserwacje komunikuje się oficerowi artyleryjskiemu, który za pomocą elektryczności podaje działom tak zwane określenie wartości strzału (Schusswertbestimmung). W międzyczasie łódź znalazła się w odległości 4000 metrów. Na rozkaz dowódcy, okręt otwiera ogień. Miejsca uderzeń pocisków znaczą wysokie wodotryski i pióropusze dymu. Pierwsza salwa zawiódła, podobnie dalsze siedem. Ponieważ okrętowi linjowemu „Szleswig-Holstein” przyznane było tylko osiem salw, więc łódź — cel pozostaje nieuszkodzona.

Dziennikarz niemiecki przenosi się potem na okręt linjowy „Schlesien”, skąd ma być ostrzeliwany okręt „Zähringen”. Jak pisze, pech znowu przesładuje ćwiczenia, bo aparatura znowu nie działa i „Zähringen” nie słucha wcale rozkazów holownika „Blitz”. Strzelano więc do zwyczajnych tarczy. Na dystans 14,000 mtr. otwarto ogień z dział 28-centymetrowych. Szczególnie malowniczo były ćwiczenia nocne, gdy reflektory i specjalne granaty oświetlały jaskrawo cele i z łuf armat tryskały czerwone węże ognia.

Powrót Brüninga do Berlina

Rzym, 10. 8. (PAT). W sobotę o godz. 21.40 kanclerz Bruening i minister Curtius odjechali do Berlina, zegnani na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Grandiego, ambasadorów Rzeszy przy Kwirynale i Watykanie, ambasadora włoskiego w Berlinie, posła Ferretti'ego, szefa biura prasowego prezesa rady ministrów, oraz wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.). Dziś rano powrócił z Rzymu dr. Brüning i dr. Curtius.

mieckich, domagających się radykalnej zmiany stosunków w Niemczech. Co-

dzienne wiadomości z Rzeszy stwierdzają, że jest to siła, która coraz aktyw-

Fluktuacje funta szterlinga a zakulisowe posunięcia polityczne

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Paryż, 8 sierpnia. Ostatnie fluktuacje funta szterlinga i to nietylko na rynku holenderskim, czy szwajcarskim, ale także amerykańskim i francuskim, wywołały zrozumiałe poruszenie i zaniepokojenie. W kołach bowiem finansowych i politycznych spodziewano się naturalnie, że pożyczka 50 milionów funtów sterlingów, jaką po połowie miał pokryć Paryż z Nowym Jorkiem przyczyni się niezawodnie do skonsolidowania monety angielskiej.

Tak jednak nie jest. Dlatego też zwłaszcza w środowiskach politycznych i dziennikarskich gubiono się w różnych hipotezach co do owych tajemniczych fluktuacji. Jedni przypisywali je sytuacji w Niemczech, t. j. wzmożeniu się wpływów pangermańskich, a także niewiadomości, jaką przedstawia wynik głosowania, mający zdecydować o losach Sejmu pruskiego; inni znowu twierdzili, że przyczyny tego stanu rzeczy należy dopatrywać się we fakcie, że Bank Francji przestał podtrzymywać funt, jak to czynił uprzednio, t. j. przyznaniem owego kredytu 50 milionowego; inni wreszcie podkreślali, że na rynku angielskim odczuwa się teraz „kryzys” zaufania, podobny do tego, jaki Francja przeszła w czasie rządów radykalno-socjalistycznych, a jak i teraz odbija się na Wielkiej Brytanii, wskutek panowania laburzystów.

Może każdy z powyższych wymienionych powodów, przyczynił się częściowo do zachwiania się pozycji funta szterlinga. Równocześnie jednak w różnych tutejszych kołach — zwłaszcza zaś amerykańsko-angielskich — zaczęły kursować zgola inne pogłoski, tłumaczące ową niezrozumiałą fluktuację w sposób zgoła odmienny.

Jedną z osób, zazwyczaj dobrze poinformowanych, w ten sposób przedstawiła mi sytuację: Zapytaliśmy się siebie z ciekawością, jaka właściwie była istotna przyczyna przyznania przez Francję i Stany Zjednoczone owego kredytu na rzecz Banku Anglii. Suma bowiem 50 milionowa nie wydawała się, na pozór, wystarczającą, aby bank ten poprzec, o ile rzeczywiście znalazł się w tak wysoce krytycznej sytuacji. Prawda, że już teraz mówi się, iż kredyt ten krótkoterminowy, zostanie prawdopodobnie przedłużony.

Pomimo to jednak, klucza do rozwiązania tej całej zagadki finansowo-politycznej, należy, zdaje się, szukać gdzieś indziej. Proszę bowiem zastanowić się chociażby te dwa, znamienne fakty: w dniu 6 sierpnia otwierają się banki niemieckie; operacje bankowe przeprowadzane są z zupełnym spokojem; podobno nawet wkłady przewyższały naogół wycofywane sumy. Jednym słowem znikła zupełnie panika na rynku finansowym berlińskim, a natomiast objęła ona rynek londyński, okazujący zazwyczaj tyle zimnej krwi.

Zestawienie tych objawów jest tem bardziej charakterystyczne, że przecież Rzesza nie uzyskała właści-

wie żadnej nowej pożyczki pomimo wędrowek jej ministrów, a tymczasem Wielka Brytania uzyskała od Banku Francji i Federal Reserve Bank owe 50 milionów funtów, które powinny były, chociażby czasowo, sparować ofensywę przeciwko funtowi. Tymczasem chwilowo wstrzymanny przewóz złota do Francji znowu trwa; ogólna suma jego wynosi, podobno, w przeciągu dwóch ostatnich tygodni 30 milionów funtów sterlingów.

Otóż wysuwane jest coraz bardziej przypuszczenie następujące: otwarcie kredytu, dokonane przez Amerykę i Francję na rzecz Wielkiej Brytanii byłoby właściwie zaawansowaniem pośrednim na rzecz... Niemiec! Wiadomo bowiem ogólnie, że Anglicy posiadają tam poważne kapitały, pożyczone zresztą po niskiej stopie procentowej we Francji, a udzielone Rzeszy po wysokiej. W obecnej chwili chodziło więc Londynowi o podtrzymanie zagrożonych swoich kapitałów na rynku berlińskim dzięki pomocy, udzielonej przez Paryż i Nowy Jork.

Dlaczego jednak odnośne państwa a zwłaszcza Francja, zgodziły się na podobny krok? Pod tym względem „mówi się”, że wpłynęło nań referendum pruskie. Chodziło o zażegnanie natychmiastowego niebezpieczeństwa przez dopomożenie Rzeszy w opanowaniu paniki, jaka mogła przyczynić się do zwycięstwa żywołów krańcowych, t. j. nacjonalistyczno-komunistycznych. Ponieważ jednak w czasie swojej podróży zarówno w Paryżu jak i Londynie, kanclerz Brüning i dr. Curtius nie chcieli zgodzić się na żądane przez Francję gwarancje finansowo-polityczne, przeto udzielenie bezpośredniej pożyczki Rzeszy stało się sprawą niemożliwą. Wobec tego chwycono się jakoby owego środka „eleganckiego”, t. j. do udzielenia kredytu 50 milionowego, który poprzez Bank Anglii dostanie się do Niemiec...

W ten sposób chciano ocalić fasadę z jednej strony, a z drugiej przeciwdziałać działalności pangermanistów i komunistów przed plebiscytem pruskim. Czy jednak tego rodzaju rozwiązanie sprawy osiągnie pożądany cel, to okażą nam najbliższe dni. Niemniej jednak faktem jest, że kilkomiłardowa „dziura” dokonana w budżecie francuskim przez moratorium Hoovera poruszyła już poprzednio tutejszą opinię. Teraz zaś wskutek coraz to uporzeczniej kolportowanych pogłosek, i to zarówno we finansowych, politycznych, jak i dziennikarskich kołach, co do otwarcia Anglii, względnie Niemcom, kredytu 25 milionów sterlingów, zaniepokojenie naturalnie wzrosło.

Optymiści coprawda pocieszają, iż odpowiada za nie Wielka Brytania. Pesymiści z nieminiejszą słuszością odpowiadają, że ewentualna katastrofa niemiecka odbije się, siłą rzeczy, na rynku angielskim, a tem samem znajdzie głośnie echo i we Francji.

I. Briares.

salii posiedzeń sejmowych staczano bójki a kilku najbardziej radykalnych posłów na posiedzeniu sejmu zamordowano.

W takich okolicznościach król uznał za stosowne narzucić krajowi system pozaparlamentarny. Już wtedy jednak oświadczył Aleksander, iż nie jest bynajmniej wrogiem parlamentaryzmu, lecz przeciwnie pragnie uratować parlamentarny system, do którego w odpowiedniej chwili powróci. Celem zbadania na miejscu nastrojów społeczeństwa, odwiedził w ostatnich miesiącach kolejno Serbię, Chorwację i ziemie słoweńskie i doszedł do przekonania, że nie tylko Serbowie, lecz także lud chorwacki i słoweński jest szczerze przywiązany do dynastji królewskiej i gotów współpracować z królem na polu normalnych stosunków polityczno-ekono-

micznych. Te normalne stosunki ma przywrócić specjalne orędzie Aleksandra, przygotowywane na dzień 16 sierpnia, choć nie jest wykluczone ewentualne odroczenie tego terminu na czas późniejszy. Znaczący stosunków przypuszczają również, iż powrót do parlamentarnych metod nastąpi stopniowo. Niemniej wydaje się być pewnem, że w miejsce dawniejszej jednej izby będą w przyszłości wprowadzone dwie izby prawodawcze.

Cała opinia zarówno w Jugosławji, jak i na Bałkanach powitała zadowolony ewentualnej zmiany systemu w Białogrodzie z żywymi oznakami zadowolenia. Nie ulega wątpliwości, iż projekt ten spotka się wszędzie z sympatycznym przyjęciem i już teraz obudza w sferach dyplomatycznych nadzwyczajnie intensywne zaciekanie.

V. Dresler.

Sprawa Polski w Europie

P. Edmond Rossier, jeden z bardzo dobrych znawców współczesnej polityki międzynarodowej i jej podstaw wcześniejszych, ogłosił w „Gazette de Lausanne” bardzo zajmujące uwagi, dotyczące Polski, zaniepokojony tem, że w rozmowach w Londynie, w dniach od 20 do 23 ub. m., chociaż miało się mówić tylko o sprawach gospodarczo-pieniężnych, w myśl stanowczego zastrzeżenia p. Laval, prezesa ministrów francuskich, jednak ubocznie i nieurzędowo mogło się mówić, jak nie brak wskazówek, także o rewizji traktatów.

P. Rossier przypomina zdarzenia z przed lat stu. General Paskiewicz zwycięsko tłumił dogorywające powstanie listopadowe. Prusy okazywały Rosji swą radość i wzmacniały nowo stare porozumienie Fryderyka II-go z Katarzyną II-gą. Przyjaciele sprawiedliwości w świecie, a w szczególności we Francji, na czele z La Fayette, który mienił się pierwszym grenadierem Warszawy, wspólnie gorąco, ale rzeczy szły nieubłagane swym torem. Otóż obecnie stać się może podobnie, mówi p. Rossier, jeśli się tylko dopuści naruszenie traktatów:

„Oczywiście, traktaty nie są doskonałe, a nawet wiele im do tego brakuje. Ale tworzą one podwalinę nowego kontynentu europejskiego. Niechby je tylko ruszono bez planu uprzednio ustalonego, a Europa popadnie w rozstrój. Mówi się o wzmocnieniu pokoju, a igra się z ogniem. Wszystko w Europie trzyma się razem. Niechaj tylko odtworzą się zdarzenia z przed stu lat, niechaj tylko Polska zostanie opuszczona i zdana na ciosy swych wrogów, a kombinacja rosyjsko-pruska zjawy się znowu ze wszystkimi swymi złowrogami następstwami”.

P. Emile Buré, znakomity dziennikarz paryski, przytakuje tym wywodom i mówi w „L'Ordre”:

„Tak jest, niechaj tylko historia się powtórzy, a Francja nie zdoła się o-przeć wypadkom. Jest tedy rzeczą „Laval’a zapobiec takiemu powtórzeniu się historii. Mówił on bardzo dobrze z naszymi nieprzyjaciółmi i rywalami. Teraz ma coś do powiedzenia naszym przyjaciółom. Niechaj bez zwłoki urządzi naradę wspólną z nimi. Będzie to dlań sposobnością stwierdzenia, w pełnej zgodzie z nimi, że pokój zapewniony być może jedynie przez poszanowanie traktatów. Manifestacja taka jest konieczna przed jakąkolwiek podróżą francuską do Paryża”.

Podobnie p. P. Bernus nawiązuje do wywodów p. Rossiera takie uwagi w „Journal des Débats”:

„Jeżeli pp. Brüning i Curtius zamierzają rokować z Francją w takim duchu jaki przebiega z dziennika „Germanji” (która straszy Francję koalicją wszystkich przeciw jej przewadze), to nie warto, a nawet byłoby niebezpiecznie wszczynać rokowania. Niechaj p. Laval odrazu przyprze rząd Rzeszy do muru i niechaj mu powie otwarcie, że nie mamy zgola powodu, by stawiać na nogi Niemcy, któreby zamierzały zaburzyć ład europejski. A przedewszystkiem niechaj p. Laval nie waha się w uświadomieniu rządowi Rzeszy, że nie dopuścimy żadną miarą, by ruszył Polskę”.

Wszyscy zagranicą, zajmujący się ze znajomością rzeczy sprawami polityki międzynarodowej, widzą dokładnie (a nawet dokładniej niż niektórzy u nas) w jak wielkiej mierze sprawa Polski wchodzi w grę w obecnym biegu zdarzeń w Europie.

St. St.

Zaopatrywanie Niemców ludności w sprzęt wojenny

Pomimo oświadczeń pacyfistycznych i niesłychanego krachu finansowego, Niemcy ani na chwilę nie zaprzestają akcji przygotowań wojennych, zarówno ofensywnych, jak i obronnych.

Wzmacniają stale swą flotę, która ma Polskę zablokować od strony morza, pomnażają szeregi swej stułięjnej „Reichswehry” przez niezliczone organizacje przysposobienia wojskowego, wszystkie o charakterze szowinistycznym - nacjonalistycznym, rozrzucają po kraju tajemne magazyny broni, budują poza granicami potężne lotnictwo i w zaciszu swych laboratoriów chemicznych wytwarzają o niesłychanej mocy trucizny i hoduja chorobotwórcze bakterie.

Z drugiej strony organizują z iście pruską systematycznością i zaciętością obronę przeciwlotniczo-przeciwgazową. Wszystkie ich większe miasta i osiedla podzielone są na dzielnice obronne, rejony i odcinki, a ludność od najstarszego do najmłodszego przechodzi wyszkolenie w obronie przeciwgazowej. Niema już dziś w Rzeszy miasta, gdzieby nie było wyznaczonych z ludności cywilnej kierowników obrony, miasta posiadają przeszkolone straż pożarną, drużyny ratownicze i dezinfekcyjne, a wszystko to wspólnie wyposażone i zaopatrzone. Idea obrony lotniczej i przeciwgazowej bardzo głęboko przeniknęła w rdzeń społeczeństwa niemieckiego, do wódem czego są liczne sklepy po miastach, sprzedające sprzęt obronny. (A u nas? — przyp. aut.)

Obecnie możemy również zanotować i podać do wiadomości czytelników fakt godny zwrócenia nań uwagi i zastanowienia się nad nim, ot, współdzielnia „Allgemeiner Hausfrauen Spar-Verein” w Berlinie zakupiła dla swych członków i rodzin ich — sto tysięcy masek przeciwgazowych! W ten sposób instytucja prywatna przychodzi z pomocą ludności, tłumacząc swój krok tem, że państwo może zapewnić obronę indywidualną jedynie swym urzędnikom, nikomu więcej! Zamówienie na te maski otrzymała znana firma Draegera w Lubecie, jest to wydatek około 3 milionów złotych (u nas LOPP. w całej Rzeczypospolitej zebrała w 1930 roku około 4 i pół miliona złotych!) Inicjatywa Rabatt-Sparvereinu została powitana z entuzjazmem przez prasę wszystkich umiarkowanych odcieni.

W roku 1930 w Prusach wojskowych, rzekomo przez polskie lotnictwo i gazy zagrożonych, założono podobne do naszej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej stowarzyszenie pod nazwą „Luftschutzarbeits - Gemeinschaft”, które na tamtejszym terenie rozwija się bardzo pomyślnie.

Najwyższy czas, aby te masy społeczeństwa polskiego, które do LOPP. odnoszą się obojętnie od szeregu lat (teraz tłumacząc się kryzysem) poddały sumiennej rewizji swój stosunek do tej tak niezmiernie ważnej i zasłużonej instytucji. Szeregi LOPP. powinny u nas wielokrotnie się zwiększyć, boć nasza osobista obrona wchodzi tu w grę.

A. A.

Zapisz się na członka wspierającego
T. C. L., roczna składka 12 zł.
kwartalna 3 zł

Przed zmianą stosunków w Jugosławji

W dniu 16 sierpnia obchodzić będzie król jugosłowiański Aleksander dziesiątą rocznicę panowania. Wszelkie oznaki zewnętrzne przemawiają zatem, że jubileusz ten stanie się jednocześnie świętem narodowym i ogólnopolskim uroczystością na cześć królewskiej dynastji Karadzordzewiczów. Wiadomości, nadchodzące z Białogrodu, Zagrzebia, Lublany, Sarajewa, Splitu, Maryboru i innych miast, świadczą, że przygotowania do obchodu sierpniowego są w toku w całej Jugosławji.

O wiele ważniejszym i głębszym jest fakt, że w danym wypadku nie będzie się rozchodziło tylko o uczczenie dynastji, lecz i o ewentualną zasadniczą zmianę ustroju w największym państwie słowiańskiego południa. Jak wiadomo, król Aleksander trzy lata temu z własnej inicjatywy zniósł konstytucję i objął faktycznie dyktaturę, teoretycznie o niej zbytnio nie mówiąc. Była to zresztą swoista dyktatura, bo monarchy, którego nikt nie kwestjonował. Od tego czasu przeprowadzono w kraju i zagranicą wyczerpującą dyskusję na temat, czy król postąpił właściwie i czy jego krok przyczyni się do naprawy stosunków

politycznych i społecznych w zjednoczonej Jugosławji. W szczegółach zdania są podzielone, zasadniczo jednak wszyscy zgadzają się, iż zarządzania listu Aleksandra okazały się konieczne i były zbawienne nie tylko dla stronnictw, lecz i przede wszystkim dla ziem, zamieszkałych przez Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Twierdzi się, że bez stanowczej decyzji światłego monarchy nie byłoby mowy o uzdrowieniu nienormalnych do 1927 roku warunków życiowych w Jugosławji, która wówczas zaczęła się rozpadać pod względem narodowościowym.

W chwili, gdy król postanowił rozwiązać „skupczinę”, nie rozpisyując jednocześnie nowych wyborów, stosunki między poszczególnymi klubami poselskimi były utrudnione i prawie niemożliwe. Ustawiczne walki między przywódcami partji, zawzięte polemiki w prasie i ciągłe boje stronnictw spowodowały, że ostre zatargi partyjne i antagonizmy ideowe ani na chwilę nie zniknęły z porządku dziennego, utrudniając normalne przejawy życia społecznego i uniemożliwiając widoki spokojnej pracy i regularnego rozwoju. Doszło nawet do tego, że na

Zbrodniczy zamach na pociąg pospieszny Bazylea — Berlin

Maszyna piekielna na szynach — Kilkanaście osób ciężko rannych

Berlin, 10. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem na pociąg pospieszny Bazylea — Frankfurt n/M — Berlin dokonano zamachu dynamitowego o godz. 21.45, pomiędzy stacjami Grünha i Jüteborg. Ośm wagonów wyskoczyło z szyn, staczając się z nasypu do kotliny. Trzy osoby zostały ciężko rannione, 17 lżej.

Według ogłoszonego komunikatu

Zamach spowodowali hitlerowcy — Bezprzykładne wyrażanie zbrodniarzy

Berlin, 10. 8. (PAT). Dyrekcja kolei Rzeszy komunikuje: Na słupie telegraficznym w pobliżu miejsca zamachu na pociąg nr. 143 umieszczony był egzemplarz hitlerowskiego organu „Angriff”, na którym wypisane były kolorowym ołówkiem słowa: Zamach 8. 8. Oprócz tego zamachowcy ułożyli na torze sąsiednim dwa żelazne progi w poprzek szyn, które odkrył maszynista pociągu pospiesznego. Komunikacja utrzymana jest na jednym torze.

Jak stwierdzono, o świecie sprawcy zamachu prawdopodobnie za pomocą kilku ładunków, napelnionych materiałem wybuchowym, wyrwali odcinek szyny długości 6 i pół metra. Huk wywołany eksplozją słyszano w miejscowości Lückenwalde, odległej o 13 kilometrów od miejsca katastrofy. W pobliżu miejsca wybuchu znaleziono drugi egzemplarz „Angriffu”, na którym widniało kilka hackenkreuzów oraz napis: Zamach 8. 8. Niech żyje rewolucja! Na zarządzenie Dyrekcji kolei wzmocniono na wszystkich li-

dyrekcja kolejowa stwierdza, że komisja śledcza wysłana przez nadprokuratora poczdamskiego na miejsce wypadku, znalazła drut długości 200 metrów z zapalnikiem. Część szyny w miejscu wypadku wyrwana była z toru. Kierownik parowozu usłyszał na krótko przed katastrofą, eksplozję, jednak nie zdołał już zatrzymać pociągu.

njach kolejowych pogotowie ochronne. Zarząd główny kolei Rzeszy wyznaczył za schwytanie sprawców zamachu nagrodę w wysokości 20.000 marek.

Berlin, 10. 8. (PAT). Wysłany do Jüteborg specjalny korespondent „Biura Wolfa” donosi: Miejsce zamachu na pociąg pospieszny 143 przedstawiało dziś w południe jeszcze rurowiska. U stóp wysokiego na 6 mtr nasypu kolejowego leżały zaryte w piasek wagony, a wśród nich wagon restauracyjny pociągu. Szyby wskutek wybuchu są zerwane na kawałki.

Według zdania rzeczoznawców, znalezione na miejscu kawałki żelaza przypominają odłamki granatu. Zdaniem ich, sprawcy zamachu musieli być specjalistami, doskonale obznajmionymi z materiałami wybuchowymi. Obecny na miejscu generalny dyrektor kolei Rzeszy Dorpmüller oświadczył, że sam sposób przygotowania i wykonania zamachu zdradza bezprzykładne wprost wyrażanie zbrodniarzy.

Zamachowcy czekali na życie powracających z Rzymu ministrów

Berlin, 10. 8. (PAT) Dzisiejsza prasa zarówno demokratyczna jak i nacjonalistyczna zgodnie stwierdza, że zamach na pociąg pospieszny pod Jüteborgiem posiada charakter polityczny. Dzienniki dają do zrozumienia, że zamach ten wymierzony był przeciwko wracającym z Rzymu niemiec-

kim mężom stanu, kanclerzowi Brüningowi i min. Curtiusowi. Dem. „Morgen Post” ironicznie przytem zauważa, że sprawcy zamachu widocznie „nie czytali nawet dokładnie pism i przypuszczali, że kanclerz Brüning już tym pociągiem Bazylea — Berlin wracać będzie z Włoch”.

Echa rozmów Stimsona z Mac Donaldem

Anulowanie spłat wojennych?

Londyn, 10. 8. (Tel. wł.) Londyński „The People” (własność tego samego wydawnictwa co oficjalny organ Partji Pracy) donosi o rozmowach premiera Mac Donalda z sekretarzem Stanów Zjednoczonych Stimsonem następujące szczegóły.

Rozmowy te według wyżej zacytowanego dziennika stanowią wstęp do zupełnego anulowania spłat wojennych. Obaj mężowie stanu są zdania,

że narody dłużej tych olbrzymich ciężarów wytrzymać już nie mogą. Zastanawiali się oni dalej nad dodatkowymi i ujemnymi stronami redukcji długów wojennych o 50 procent. Stimson zawezwał już ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu do Anglii, aby z nim omówić stanowisko Francji w tej sprawie. Dalsze rozmowy Stimson przeprowadzi jeszcze przed swym powrotem do U. S. A.

Śmiertelna jazda

Samochód najechał na wóz chłopski — 2 zabitych, 3 ciężko rannych

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Na szosie pomiędzy Stupcą a Koninem ziemianin Koczynski najechał samochodem na wóz chłopski. Samochód

wywrócił się do góry kołami i przysięgnął pasażerów. Z pięciu jadących 2 osoby zmarły w drodze do szpitala, a 3 pozostałe ciężko ranne (w)

Samobójstwo wydawcy dział Żeromskiego

Powodem trudności finansowe

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) W niedzielę popełnił samobójstwo, znany wydawca i księgarz Jakób Mortkowicz. Powodem samobójstwa były trudności finansowe, oraz depresję psychiczną wskutek tychże trudności. Mortkowicz wydał dzieła Żeromskiego, Staffa, a świeżo „Pamiętniki Focha” itp. (w)

Napad rabunkowy w Warszawie

Warszawa, 10. 8. (PAT). Wczoraj dokonano bandyckiego napadu na skład przyborów fotograficznych pod firmą „Ernest Neumann” przy ul. Mazowieckiej. Kiedy 60-letnia starszka Postrzewa wychodziła po nocnym dyżurze ze składu, zastąpił jej drogę nieznany mężczyzna i przemocą wepchnął z powrotem do składu. Następnie złapał starszkę za gardło,

przyłożył sztylet do piersi i zakneblował jej usta.

Złodziej rozbił kasę i zabrał znajdującą się tam kwotę 1.750 zł. W tym czasie dozorczyńni odzyskała przytomność i zaczęła wzywać pomocy. Na alarm przybyła policja i ujęła rabusia, którym okazał się kuzyn właściciela składu, A. Westerman.

Zamach morderczy na przywódcę hitlerowców w Kolonii

Berlin, 10. 8. (PAT). Ubiegłej nocy zastrzelony został w Kolonii we własnym mieszkaniu przywódca tamtejszej grupy hitlerowców Heister. — Sprawca zamachu umknął.

Berlin, 10. 8. (PAT). Sprawca zamachu morderczego na hitlerowca Heistera w Kolonii został przez policję aresztowany. Jest on członkiem grupy młodzieży komunistycznej. Razem z nim aresztowała policja 8-miu innych komunistów, którzy brali udział w napadzie.

Zgon seniora dziennikarzy polskich

Lwów, 10. 8. (PAT). Dziś o godz. 3.30 nad ranem zmarł we Lwowie w wieku lat 77 senior dziennikarzy polskich, prezes syndykatu dziennikarzy lwowskich, b. współredaktor „Kurjera Lwowskiego”, b. długoletni korespondent „Kurjera Warszawskiego” i kierownik oddz. lwowskiego Ag. Wschodniej Zygmunt Fryling.

Ofiary wichru na morzu

Paryż, 10. 8. (Tel. wł.) Na wybrzeżu Francji w okolicy Toulon pannał wczoraj silny wichur, którego ofiarą padło kilku ludzi. W samym Toulon wyłowiono 8 zwłok wycieczkowiczów czy też rybaków. Dokładnej liczby ofiar jeszcze narazie ustalić nie można.

Wybuch w niemieckiej fabryce prochu

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.) W fabryce prochu w Reinsdorf w pobliżu Wittenberg nastąpiła dziś rano silna eksplozja. Dwie osoby zostały zabite, pięć rannych. Bliższych szczegółów brak.

Ministrowie niemieccy u Ojca św.

Citta del Vaticano, 10. 8. (Tel. wł. KAP.) Wczoraj o godzinie 6 wieczorem Ojciec św. udzielił prywatnej audjencji kanclerzowi Rzeszy, dr. Brüningowi, oraz ministrowi spraw zagranicznych dr. Curtiusowi. Bezpośrednio potem ministrowie niemieccy złożyli wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu, który następnie rewizytował ministrów niemieckich. Wieczorem u ambasadora von Bergena odbyło się przyjęcie w ścisłym kółku, na którym oprócz kardynała sekretarza stanu i obu ministrów obecnych było kilku dostojników watykańskich, oraz kilku dyplomatów z ambasady niemieckiej.

Zabójstwo lekarza

Lipsk, 10. 8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem 27-letnia pielęgnarka chorych Flora Müller, pełniąca służbę w szpitalu św. Jakóba, zastrzeliła z nieświadomych na razie powodów, dyrektora tegoż zakładu, dr. Lehmana.

Aresztowana wkrótce po dokonaniu zbrodni odmawia wszelkich zeznań.

Zamach na metropolitę ormiańskiego

Paryż, 10. 8. (PAT). W tutejszym kościele ormiańskim pewien fanatyk nazwiskiem Abramian dał 7 strzałów rewolwerowych do biskupa metropolity ormiańskiego, oraz do innego księdza. Biskup wyszedł z zamachu cało, natomiast ksiądz został ranny. Sprawcę zamachu aresztowano.

400 ofiar katastrofy budowlanej

Hankou, 10. 8. (PAT). Wskutek zawalenia się gmachu szpitalnego, co spowodowane zostało osadnieniami wylewami, zabitych zostało 400 osób.

Gdańsk obniżył stopę dyskontową

Gdańsk, 10. 8. (Tel. wł.) Bank gdański obniżył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 10 na 7 procent i stopę lombardową z 12 na 8 procent.

Odbudowa opactwa Monteveglio

Citta del Vaticano, 10. 8. (Tel. wł. KAP.) Wczoraj kardynał Rocca, arcybiskup Bolonii, dokonał uroczystej inauguracji odrestaurowanego opactwa Monteveglio, którego imię związane jest z historyczną walką cesarza Henryka IV z Papieżem Grzegorzem VII.

POZNAŃSKA GIELDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 8. 1931.

Przebieg dzisiejszego zebraania giełdowego był spokojny. Do notowania doszło jedynie w papierach procentowych, których kursy naogół były utrzymane, za 5% pożyczkę konwersyjną płacono 42.50—43.— 42.50 poza tem poszukiwano 4% pożyczkę inwestycyjną po 82.— i wyżej bez kursu. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 8% listy dolarowe stare po 88.— do 88½% w transakcjach, zaś 4% listy zastawne konwert. poszukiwano po 31.— bez notowania, natomiast 6% listy żytnie notowały 13.— przy słabej podaży. Z akcji bankowych względnie przemysłowych handlowano jedynie Romana Maysa po 22.— bez kwalifikacji do notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwers. 42½—43—42½% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 88—88½% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 31% P.
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 13.— P.
Tendencja spokojna.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.02 zł. w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs guld. od Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 guld. od w dewizach 172.92 do 173.18 zł., gotówką 172.54 złotych

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 10. 8. 1931.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań	
Zyto nowe — zdrowe suche	19.00— 19.50
Uspokobienie stałe.	
Pszenica nowa zdrowa sucha	18.75— 19.75
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy	16.00— 18.00
Uspokobienie spokojne.	
Owies nowy	16.00— 17.00
Uspokobienie słabe.	
Maka żytnia 65% wł work	31.00— 32.00
Uspokobienie spokojne.	
Maka pszena 65% wł work	32.00— 34.00
Uspokobienie spokojne.	
Otreby żytnie	12.00— 12.75
Otreby pszenne	12.50— 13.50
Otreby pszenne (grube)	13.50— 14.50
Rzepak	25.50— 26.50
Groch Victoria	25.00— 28.00

Ogólne uspokobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
zyta 120 tonn.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 8. 1931.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 9.01. sp.: 8.03 kup.: 8.99

Dewizy:			
	trans.	sprzed	kup.
Belgia	124.50	124.51	124.19
Gdańsk	173.97	173.80	172.84
Helsingfors	22.44	22.50	22.38
Kopenhaga	238.67	239.27	238.07
Londyn	43.35½	43.46	43.25
Newy Jork			
kabel	8.929	8.949	8.909
Paryż	34.68	35.07	34.89
Praga	26.44½	26.51	26.38
Szwajcaria	174.33	174.76	173.90
Wiedeń	125.50	125.81	125.19
Włochy	46.72	46.84	46.60

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poź inwest.	82.50
5% poź konw.	44.00
6% poź dol.	70.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—114.00
Lilpop	0.00— 13.50
Starachowice	7.25— 7.50

Tendencja mocniejsza.

Komentarz.

Dla papierów państwowych tendencja lekko zwyżkowa, dla listów zast. przeważnie utrzymana, dla akcji mocniejsza, obroty małe. Z bankowych utrzymany Bank Polski, z metalurgicznych mocniejszy Lilpop i Starachowice.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 10. 8. 1931.

Pszenica march. od st. zał	192.00—200.00
Tendencja bardzo mocna.	
Zyto march	159.00—160.00
Tendencja bardzo mocna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	144.00—157.00
Tendencja stała.	
Owies stary	145.00—150.00
Owies nowy	132.00—140.00
Otreby pszenne	10.00—10.25
Tendencja utrzymana.	
Otreby żytnie	9.50— 9.75
Tendencja mocna.	
Rzepak	140.00—150.00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Małuchy linare	13.10—13.20
Wtłoki suche parytet Berlin	7.00— 7.40
Srót Soja	11.60—12.40
Ziemiaki jadalne białe	1.60— 1.80
Ziemiaki jadalne czerwone	1.80— 2.00
Ziemiaki nowe niemieckie	2.00— 2.30
Tendencja ogólna bardzo mocna.	

Notowania złotego w Berlinie z dnia 10. 8. 1931.

Wyplaty na Warszawę	47.15— 47.35
Noty wielkie	47.15— 47.35
Noty małe	47.15— 47.35

Pogrzeb ś. p. dr. Ignacego Trepińskiego

Gniezno, 9 sierpnia

W szpitalu miejskim, w którego uporządkowanie po przejęciu od Niemców ś. p. dr. Ignacy Trepiński włożył tyle starań i trudu, mając w magistracie odnośny decernat, — w sali na pierwszym piętrze sokołi pełnią straż honorową przy zwłokach swego ukochanego, przedwcześnie zgasłego prezesa. Tłumy przesuwają się przed trumną, pragnąc pożegnać się na zawsze ze Zmarłym.

Przed szpitalem, na ul. 3 Maja, formuje się tymczasem pochód żałobny. Na czele poczet sztandarów — 15 sokolich, w tem także dzielnicowy, gniazda poznańskiego i 9 innych, dwie orkiestry, jedna Sokół ze Słupcy, druga Tow. Powst. i Woj. z Gniezna. Choć Zmarły był majorem W. P., orkiestry wojskowej nie ma — dla rzekomego jej zdekompletowanego stanu. Następują długie szeregi sokolów i sokolic ze wszystkich niemal gniazd Okręgu gnieźnieńskiego z wieńcami, dalej delegacje innych organizacji, powstańczych i wojskowych, Hallerczyków, Podoficerów rezerwy, harcerze, Młodzi O. W. P., przedstawiciele wszystkich niemal Okręgów sokolich, dzieci z Ochronki św. Wojciecha z Siostrami. Wieńcy jest 60.

O godz. 4 druhowie sokoli wynoszą trumnę swego Prezesa. Ze wzniesienia żegna ś. p. dr. Trepińskiego w im. Magistratu i miasta prezes Rady miejskiej, p. dyr. Antoni Śmielecki. Podkreśla tego niezwykłą pracowitość w dziale podatkowym Magistratu, zasługi około szpitalnictwa. Z przemówienia tego wynika dopiero, jak wiele m. Gniezno zawdzięcza ś. p. Zmarłemu. Następnie żegna Zmarłego jako powstańca i sokola prezes Dziel. Wlkp. Zw. Sokolów, dr. Wolski z Poznania. (Streszczenie przemówienia tego podamy w Ruchu sokolim — przyp. red.). Senator dr. Marjan Seyda w serdecznych słowach żegna ś. p. Ignacego, imieniem tych, z którymi związany był węzłem moralnym i politycznym przez lat kilkadziesiąt, od wczesnej młodości, a więc b. kolegów tajnej pracy narodowej i niepodległościowej w życiu gimnazjalnym i studenckim, b. członków Ligi Narodowej, całego Obozu Narodowego, jego władz organizacyjnych i naczelnych oraz szeregowców, a ostatecznie imie-

niem wydawnictwa naszego, którego był współzałożycielem i współwłaścicielem do końca życia. Podkreśliwszy ogrom pracy Zmarłego, Jego skromność i moc charakteru, zakończył sen Seyda swe przemówienie następująco: „Postać Twoja duchowa jakże odbiega od tej atmosfery, w której charaktery słabe gną się jak trzciny. Postać Twoja twarda, pełna woli i czynu, stoi przed naszymi oczyma. I takim z nami pozostaniesz. A my Tobie ślubujemy, że głosowi sumienia, że obowiązki zawsze pozostaniemy wierni.

Korną do Ciebie zanosimy prośbę: błagaj Najwyższego, by ojczyznę naszą miał w swojej opiece, by błogosławił ziemi, w której za chwilę ciało Twe spocznie do snu wiecznego.

Jako ostatni przemawiał przed szpit. w imieniu b. młodzieży gimnazjum gnieźnieńskiego, którą zmarły zajmował się jako prawdziwy obywatel oraz w imieniu wydawnictwa i redakcji „Lecha” p. dr. Stefan Pietrowicz.

Następnie ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. infułata Krzeszkievicza w otoczeniu kilkunastu księży, ulicami 3 Maja, Chrobrego, przez Rynek, Tumską i Poznańską na cmentarz św. Piotra i Pawła. Za trumną szła rodzina Zmarłego, dalej członkowie Magistratu i Rady miejskiej w komplecie, delegacja lekarzy, władze sokole i tyśiączne tłumy, których deszcz ulewny nie powstrzymał od oddania ostatniej posługi zasłużonemu lekarzowi i obywatelowi. Wzruszającym był widok delegacji włościańskiej z wieńcem z kłosów i kwiatów polnych, którym wieś polska uczciła swego syna, nieodżałowanej pamięci działacza narodowego.

Na cmentarzu nad otwartym grobem po odśpiewaniu pieśni żałobnych w serdecznych słowach podniósł dobre uczynki i głęboką wiarę Zmarłego ks. dziekan Zabłocki, zaznaczając, że o tej wierze, świadczył obraz Ś. P. Częstochońskiej nad łózkami ś. p. Ignacego, oraz fakt, że drużyny sokole zawsze prowadził sam przed ołtarze pańskie. Przy spuszczeniu trumny do grobu żegnała Zmarłego pieśń miejscowego Koła śpiewackiego, poczem sztandary oddały ostatnią część dzielnemu synowi Polski.

Złoto Francji

(Rzecz p. Clement Vautela w „Cyrano” nr. 371)

Rok 1871.

P. von Bismarck: Powiedziałem już, dacie pięć miliardów. I to w złocie lub w wartościach w złocie. Ani grosza mniej.

P. Thiers: To niemożliwe.

P. von Bismarck: Niemożliwe, to nie po francusku. To wyraz tego waszego obecnego Napoleona. Nie tamtego, pierwszego.

P. Thiers: Nadużywacie zwycięstwa, to nieludzkie.

P. von Bismarck: Ja się słów nie boję. Zapłacicie pięć miliardów brzęczącym złotem. Trudno, panie Thiers, my jesteśmy biedni, a Francuzi są bogaci. Zazdrościmy wam waszego złota, to rozumiem, a także bardzo go potrzebujemy. Wszak znacie przysłowie francuskie: każdy wuj jest bankierem, danym z urodzenia. Otóż Francja będzie bankierem Niemiec, bo tak chce Opatrzność.

P. Thiers: Historia powie...

P. von Bismarck: Historia powie, co zechce, a tymczasem pięć miliardów bez targu.

Rok 1916.

Kaiser: Panie kanclerzu, nasze kolejne zwycięstwa rzucają wrogów na kolana. Koniec wojny bliski. Trzeba pomyśleć o warunkach, które podyktujemy. Rzecz jasna, Francja zapłaci.

P. von Bethmann-Hollweg: Natürlich.

Kaiser: Jakże obszary jej zabieremy?

P. von Bethmann-Hollweg: Północ, wschód, wybrzeże aż do Boulogne. (Kaiser: Włącznie?) Oczywiście. Aby zaś dobrze trzymać Paryż pod pięścią, przeprowadzamy granicę przez Beauvais. (Kaiser: Włącznie?) Oczywiście, będzie się nazywało Schoenkirch.

Kaiser: Dobrze, a ile zażądamy odškodowań wojennych w pieniądzu?

P. von Bethmann-Hollweg: Waha-my się właśnie...

Kaiser: Co takiego? Francja jest niezmiernie bogata. Gdy pomyślę, że Bismarck w r. 1871 zażądał tylko 5 miliardów. Gdybym ja tam był!

P. von Bethmann-Hollweg: Pięćdziesiąt miliardów?

Kaiser: Czyś Pan oszalał?

P. von Bethmann-Hollweg: Za dużo?

Kaiser: Za mało.

P. von B.-H.: Sto miliardów?

Kaiser: Trzysta!

P. von B.-H.: Czemużby nie!

Kaiser: Francja to nasza kopalnia złota, dla nas, biedaków Niemców. Jesteśmy tu; trzymamy, co trzeba; korzystamy. Trzysta miliardów, ani grosza mniej. Gdy tylko poproszą o zawieszenie broni, powie pan to Francuzom. Co do Anglików, Włochów, Rosjan i innych zwyciężonych, zobaczymy, ile trzeba będzie zażądać.

P. von B.-H.: Ściągnięcie tego długu potrwa.

Kaiser: Poczekamy na miejscu, alboż nam tu źle?

Rok 1931.

P. Bruening: Czy Pan widzi, zapas złota we Francji ciągle wzrasta, a my, jako złoto, mamy tylko oprawę szkieł na oczach.

P. Curtius: Moja jest ze sztucznego złota.

P. Luther: To skandal!

P. Bruening: Ach, te piwnice Banku Francji. Śnią mi się one. Wszystkie te wiązki i sztaby złota. Eldorado! Jest tego tam na 60 miliardów.

P. Luther: Nieraz o tem myślę.

P. Curtius: I ja.

P. Luther: Tyle tam tego złota, a my ani trochę z niego dostać nigdy nie mamy!

P. Bruening: Kto wie. Mam myśl. Zamiast zabierać złoto Francuzom, co nie jest łatwo, poprośmy grzecznie ich o nie poprosimy.

P. Curtius: Poprosi ich Pan o ich złoto?

P. Bruening: Ależ tak. W jaki sposób musimy je dostać. Skoro gwałt nie miał powodzenia, użyjmy łagodności. Łagodności na nasz sposób, z przymieszką groźby, np. rewolucji społecznej, zaraźliwego bolszewizmu...

P. Luther: I Pan myśli, że dadzą swe złoto?

P. Bruening: Mam nadzieję. Oto nowy powrót hasła: Nach Paris! Zawsze w tę samą podróż wybieramy się, raz tak, raz inaczej.

P. Luther: Złoto! Złoto!

P. Bruening: Złoto, którego potrzebujemy... złoto, do którego mamy prawo, ...złoto, z którego ci mali rentjerzy nie zrobić nie umieją... złoto, którym my potrafimy się posłużyć, ...ach, jakże ono ciągnie, to złoto francuskie!

Zjazd legionistów w Tarnowie

Zjazd Legionistów w Tarnowie nie miał tym razem większego znaczenia politycznego. Przybył coprawda nań Prezydent Rzeczypospolitej, ale nie był obecny Józef Piłsudski, który nadesłał depeszę, donosząc, że, nie, mogąc mówić, nie przyjeżdża. Również nie nastąpił zapowiedziany przyjazd generała Sosnkowskiego oraz gen. Rydza-Śmigłego.

Na akademii pierwszą mowę wygłosił płk. Sławek. Powtórzył on mniej więcej myśli, jakie wygłasza się często do legionistów, mówiąc im, że są w narodzie polskim „elita”, „awangarda”, powołaną do specjalnych przeznaczeń. Zdaniem jego, „elita” ta, mająca szczególne poczucie ofiarności dla państwa, jest nieliczna i dlatego „wydajność jej wysiłków nie odpowiada temu, co dać może wielomilionowy naród”. Należy zatem wytworzyć w stosunku do reszty społeczeństwa „warunki przymusu”, czego dotychczas „elita” przeważnie nie umiała wykonać. Znaczący ustep swego przemówienia poświęcił płk. Sławek omówieniu materialnej ofiarności legionistów w czasie wojny, którzy o ile byli oficerami, austriackimi rezygnowali z gaź austriackich na rzecz legionów. Przykład ten ma niewątpliwie znaczenie aktualne. W pewnym miejscu zaatakował płk. Sławek ś. p. Cieńskiego i Stanisława Strońskiego za to, że wyodrębnili z pod rozkazów Piłsudskiego II brygadę legionów.

Drugim mówcą był wiceminister skarbu Starzyński. Mowa jego nie zawierała szczególnych momentów i obracała się dokoła nawoływań do „prze-trwania”. P. Starzyński zajął się szczególnie kryzysem światowym, dowodząc, że od wypadków majowych nastąpiła „mowa era” w życiu gospodarczym Polski i że „komendant stworzył Polsce warunki, bez których wogóle nie mogło być mowy o jakiegokolwiek polityce gospodarczej”. Jaką będzie ta polityka, tego z mowy p. Starzyńskiego nie można było dowiedzieć. Jedynie charakterystyczny ustep poświęcony był pożyczkom zagranicznym. P. Starzyński wywodził, że „kto mocny i silny wewnątrz, pomimo przeżywanych trudności, znajdzie pomoc kapitału międzynarodowego bez konsekwencji politycznych”. A więc „pomoc kapitału międzynarodowego”, a poza tem wezwanie do „ofiar materialnych”.

Przemawiał wreszcie gen. Orlicz-Dreszer. Mowa jego nie zawierała niczego szczególnego.

Uchwalona rezolucja składała hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej, Józefowi Piłsudskiemu, premierowi Prystorowi i rządowi. Rezolucja wyraża nadzieję, że prace nad reformą konstytucji będą doprowadzone szczęśliwie do końca i że kryzys gospodarczy będzie przezwyciężony. „Jesteśmy przekonani — powiada rezolucja — że rząd ten uczyni wszystko, aby ciężar kryzysu bardziej równomiernie na barki wszystkich obywateli był rozłożony, a zdobycze społeczne polskich mas pracujących zostały trwale utrzymane na właściwym poziomie”.

Po akademii odbyła się defilada.

„Sploty intrygi nad Belwederem”

Lewicowo - „sanacyjny” „Goniec Wielkopolski” nie jest zadowolony z tego, że do Tarnowa na zjazd legionistów nie pojechał Józef Piłsudski. — Niezadowolone znajduje wyraz w następujących słowach:

„Dziadek do Tarnowa nie jedzie a dlać, to niech spytają się osób z najbliższego jego otoczenia. Niektórym z nich, być może, iż mocno zależy, by Dziadek oglądał Tarnów z Belwederu i czołobitnych raportów, by nie zetknął się ze swą dawną szarą bracią legionową, która niezbyt prostym okiem spogląda na swych rządzących „braci”, by słowem nie do-

wiedział się wiele... o panujących nastrojach.

„Nad Belwederem zapuściła ponoć swe sploty wszędzie na dworach panująca intryga... przyobleczona w woal wielkich prac państwowych...”

Ze Związku Hallerczyków

Hallerczycy! W dniach 15 i 16 sierpnia r. b. w Grudziądzu, na ziemi pomorskiej, odbędzie się nasz IX wszechpolski zlot. Stawia się tam do apelu zorganizowani w naszym Związku koledzy i towarzysze broni, tudzież szeregi młodych — Drużyny Błkitne.

Staniemy karni by wobec Narodu i wodza naszego złożyć raport z naszej działalności i naszej pracy.

Staniemy jednolici, by wobec świata całego odeprzeć zakusy niemieckie na nasze odwieczne polskie ziemie zachodnie.

Wykażemy, że w walce o całość naszej ojczyzny niema różnic żadnych, że każdy Polak na gwałt odpowie gwałtem. Pragniemy z całej duszy pokoju, lecz naruszenie naszych praw spowodować musi wojnę!

Koledzy na zjazd! Wzywamy do karnego ordynku. Serdecznie w tym zlocie i proteście widzieć będziemy także naszych kolegów i towarzyszy broni błkitnej, którzy nie są zszeregowani w naszym Związku.

Bliższych informacji udzielają wszystkie nasze chorągwie i placówki.

Uczestnicy zjazdu korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Zarząd Główny Związku Hallerczyków.

Z procesu grudziądzkich wywrotowców

Aresztowanie świadków pod zarzutem krzywoprzysięstwa

Grudziądz, 8. sierpnia.

Proces, wytoczony 19 komunistom z kamasznikiem Szmulem Rozenkiem na czele, dobiega końca. W sobotę d. 8. bm. zakończyły się przesłuchania świadków, w czem pięciu urzędników policji kryminalnej. Według zeznań świadków, wywrotowcy założyli na terenie miasta Grudziądza siedm komórek „komunistycznych”; członkowie partii pod zagrożeniem represalji obojętności byli zachować tajemnicę. Były członek P. P. S.-lewicy, m. stolarski Dorynek zeznał, że działalność tej partii była antypaństwową i że to było przyczyną, iż się z partii wycofał. Przesłuchany jako świadek Rudolf Wendland uchylił się przed złożeniem formy przysięgi, twierdząc, że jest członkiem sekty baptystów, którym nie wolno składać uroczystej przysięgi. Wobec tego przewodniczący sądu przyjął w miejsce przysięgi odpowiednie przyrzeczenie świadka, że zezna prawdę. Wielkie wrażenie zrobiło na sądzie oraz w mieście aresztowanie trzech świadków pod zarzutem krzywoprzysięstwa, a mianowicie robotnika Antoniego Figurskiego, Franciszki Wróblewskiej i Jana Zalasza, znanego właściciela składu i warsztatu obuwniczego w Grudziądzu, którzy z miejsca osądzeni zostali w więzieniu śledczym. Aresztowanie nastąpiło na wniosek prokuratora Baszkowskiego.

Zebranie Str. Narodowego w Chełmży

We czwartek 6. bm. odbyło się w Chełmży wielkie zebranie Str. Nar. przy udziale około 800 osób.

Zebranie przewodniczył p. Brzeski. Referat sprawodawczy wygłosił p. poseł Sacha, który w swem przemówieniu poruszył najważniejsze zagadnienia chwili obecnej, poświęcając część swego przemówienia sprawom robotniczym.

Jakiemi „sympatjami” cieszy się tu tzw. obóz sanacyjny, świadczy fakt, że każde mocniejsze słowo, skierowane pod adresem bądźto całego obozu sanacyjnego bądź też poszczególnych działaczy spotykało się z silnym odruchem, a pewien „strzelec”, który próbował „protestować” znalazł się natychmiast za drzwiami tak, iż reszta „strzelców”, nie odważyła się więcej prowokować.

Nadzwyczaj harmonijne zebranie zakończyło się w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i okrzykami na cześć rządu narodowego Dmowskiego i ks. sen. Bolta, który ze względu na ataki różnych „kaprali” doznaje ze strony ludności pomorskiej wiele szczerego uznania i poparcia.

Szereg nowych rekordów — Doskonałe wyniki.

Szereg nowych rekordów — Doskonałe wyniki.

Wyniki drugiego dnia były następujące:

60 m: 1. Viarengo (Wł.) i Brojerówna (P.) 1:10,5
7,9. 3. Steiner (Wł.), 4. Manteuflówna (P.)
rzut dyskiem: 1. Konopacka (P.) 37,55
2. Weissówna (P.) 36,72, 3. Borsari (Wł.)
31,89; 800 m: 1. Bolsacchi (Wł.) 2:25,8
(rekord włoski), 2. Kilośówna (P.) 2:29,5
3 Borsari (Wł.) 2:32,4; skok w wyż.: 1.
Manteuflówna (P.) 1,42, 2. Valla (Wł.) 1,37

Pierwsza część meczu minęła wśród beładnej kopaniny i daleko odbiegała od poziomu, jakiego wymaga się od zespołów ligowych. Wpierw atakuje „Warszawiak”, lecz ataki jej są anemiczne; później przydusza nieco „Warta”. Ale i jej na pasternicy nie mogą się zdobyć na celny strzał. W tej połowie spotkania wymienić można tylko kilka ładnych biegów Radziewskiego, szereg „pechowych” posunów Knioly, Banaszkiewicza i Andrzejewskiego parę celowych interwencji Kellera oraz beznadziejne wybiegi i bieganinę na polu karnem Fontowicza. Poza tem goście na

Ostrów. „Ostrowia“ i „Wart
6:2 (1:1. Niespodziewanie wysokie zwyc
stwo odnieśli gospodarze nad rezer

dodatek dla naszych abonentów.

głoszawja, dwójki podwójne: Belgja, Fran-
cja, Węgry, Włochy, Szwajcarya, Jugos-
lawa; dwójki bez sternika: Polska, Belg-
Danja, Francja, Holandja, Węgry, Włochy,
dwójki ze sternikiem: Polska, Belg-
Francja, Włochy, Szwajcarya; czwórki
sternikiem: Polska, Belgja, Danja, Hiszpa-
nja, Francja, Holandja, Węgry, Włochy,
Szwecja, Szwajcarya, Czechosłowacja,
czwórki bez sternika: Polska, Belgja, Fran-
cja, Holandja, Włochy, Szwajcarya; ósem-
ki: Polska, Belgja, Danja, Francja, Ho-
landja, Węgry, Włochy, Norwegja, Szwaj-
carya, Czechosłowacja, Jugosławia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Co się znowu spaliło

Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy zł

W dniu 7 bm. uderzył piorun w stodołę i owczarnię w Masłowie pow. wyrzyckiego, własność Państwowego Banku Rolnego. Tak stodoła jak i owczarnia spaliły się doszczętnie. Ponadto z dymem poszło 600 centnarów słomy, inwentarz martwy, oraz część żniw. Wreszcie spaliło się osadnikowi Władysławowi Piotrowskiemu 11 świń. Straty, jakie tu pożar wyrządził, wynoszą przeszło 20 tys. zł. Straty banku pokrywa ubezpieczenie, natomiast Piotrowski nie jest ubezpieczony.

W majątności Skopanowo pow. szamotulskiego spaliła się stodoła oraz 6 wozów niemiłocznego żyta i 5 wozów siana. Powstała stąd strata wynosi 3 tys. złotych.

W dniu 4 bm. spaliła się stodoła wraz z 18 wozami żyta ze szkoda p. Feliksa Witkowskiego z Witobla pow. poznańskiego. Istnieje podejrzenie, że pożar wznicieli włóczędzy. Straty wynoszą około 20 tys. zł.

W nocy na 6 bm. wybuchł pożar w zagrodzie p. Stefana Grzybowskiego w Pawłowie pow. gnieźnieńskiego. Pożar strawił stodołę, oborę i tegoroczne zbiory żniwne, oraz wszelkie maszyny rolnicze. Straty są dość poważne, wynoszą bowiem, jak ocenia poszkodowany, około 20 tys. zł. Również i tu zachodzi podejrzenie, że pożar wzniciła zbrodnicza ręka. W dniu 6 bm. uderzył piorun w stodołę p. Marjana Charemskiego w Zajeździu w pow. wrzesińskim. Wraz ze stodołą spłonęła położona obok obora, a również zboże z tegorocznego zbioru. Straty wynoszą 40500 zł.

Pastwą płomieni stała się też stara budowla drewniana Michała Kmiecika w Gorazdowie pow. wrzesińskiego. Stratę ocenia Kmiecik na 300 zł. Jak dochodzenia policyjne wykazały, ogień wznicił nieznany wędrowiec, którzy poprzednio nocowali w tej rudzie; w ten sposób wyrazili „wdzięczność” za przygodny dach nad głową.

(z)

Ludziom bogatym trzeba imponować

Prawdziwie nowoczesną literaturę sceniczną cechuje rozmaitość i obrazowość bogactwo perypetji, oraz tempo akcji, wzorowane na żywiołowym pędzie filmu. W ten sposób dochodzi się do możliwości unaczynienia życia w stosunkowo prawdziwej formie.

Jedną z najtypowszych sztuk współczesnego repertuaru zagranicznego jest komedia muzyczna Joachimsa p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, odznaczająca się nie tylko pierwszorzędną fabułą, zaczerpniętą żywcem z dzisiejszych stosunków społecznych i towarzyskich, ale również czarującą muzyką Spoliańskiego, pełną kapitalnych „szlagierowych” motywów.

Znakomita ta komedia wprowadza we wtorek, dnia 11 bm. Teatr Nowy, dając jej niezmiernie efektowną oprawę dekoracyjną, tudzież pierwszorzędną obsadę.

Ogólne zainteresowanie tą niecodzienną premierą potęguje współudział p. Ireny Jedyńskiej, urocznej primaballeriny Opery poznańskiej, debiutująca w roli komedijowej.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 10 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,25 — zachód 19,29 — długość dnia 15 godzin 4 min.

Księżyc: wschód 0,0 — zachód 18,1 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 14 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 30 st. C., najniższa plus 16 st. C. Ilość opadu 1 mm.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pochmurno ze skłonnościami do deszczu.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,05 m., dziś plus 0,01 mtr.

Kal. rzk.: Wawrzyniec b. — jutro Zuzanna.

Kal. słow.: Wawrzyniec — jutro Włodzimira.

Zebrania

Dziś o 18 Zjedn. Prac. Rzemieślniczych (kowale), w Domu Rzemieślniczym; o 19.30 Polski Zw. Krawców Konfektynych, u p. Tomczyka, ul. Wroneńska nr. 13; o 20 Tow. Cech. Czel. Szewskiej, w „Ulu” u p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6; o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Śródmieście), w ognisku; o 20 Tow. Powstańców i Wojaków im. ks. Ign. Skorupki (Wilda), w lokalu ul. Kilińskiego 15; o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Domu Król. Jadwigi; o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Jeżyce) w salce parafialnej.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ulicy Nowej.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, nar. Niegołęwskich.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Stronnictwo Narodowe — Koło Jeżyce podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że zebranie, przypadające na jutro, dnia 11 bm., wyjątkowo się nie odbędzie. Następne zebranie we wrześniu.

ŻYCIE SOKOLE

— * „Sokół” Poznań II Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się 11 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Jaszyka przy ul. Kraszewskiego 16.

— * Tow. Gimn. „Sokół”. Zebranie kierownictwa poszczególnych sekcji jak i członków naczelniczą odbędzie się 12-go bm. o godz. 19 na boisku „Sokoła”.

WYCHOWANIE, KURSY

— * Państwowe Kursy Ogródnicztwa w Poznaniu. Dyrekcja kursów podaje do wiadomości, że zapisy na nowy rok szkolny zamknięte zostaną 31 bm. Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji Kursów: Poznań, ul. Śniadeckich 54-58. Bliższe dane o kursach zawarte są w prospekcie, który wysyła się zainteresowanym bezpłatnie.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. podaje do wiadomości, że poradnia lekarska, która dotąd otwarta była w poniedziałki i piątki od godz. 18-19, obecnie rozszerzona, jest również otwarta we wtorki i soboty od godz. 10-12. Poradę udziela p. dr. Gorzyński, który w uzasadnionych wypadkach przekazuje chorych do lekarzy specjalistów.

— * Miejska Szkoła Handlowa przyjmuje jeszcze zgłoszenia uczniów i uczennic na nowy rok szkolny. Chłopcy i dziewczęta z ukończoną szkołą powszechną lub 4 kl. szkoły wydziałowej lub średniej mogą być przyjęci do 2-letniej Szkoły Handlowej. Do Rocznej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej przyjmuje się na zasadzie ukończenia 6 klas średnich lub wydziałowych. Zgłoszenia skierować do sekretariatu Miejskiej Szkoły Handlowej, ulica Śniadeckich 54-58 codziennie od 11-12.

— * Pielgrzymka do Górki Duchownej organizuje Kat. Tow. Robotników Polskich parafię św. Wojciecha w Poznaniu. Pielgrzymka wyruszy pod przewodnictwem ks. radcy Putza dnia 30 sierpnia br. W niedzielę, dnia 23 sierpnia odprawi się w kościele św. Wojciecha o godz. 9 msza św. na intencję pielgrzymki. W dniu wyjazdu odprawi się msza św. w kościele św. Wojciecha o godz. 3 rano, podczas której odbędzie się wspólna komunia św. patników. Do spowiedzi zaleca się przystąpić w sobotę w własnej parafii. Po nabożeństwie nastąpi pochód z orkiestrą na dworzec. Koszta podróży do Bojanowa Starego i z powrotem do Poznania wynoszą 6,50 zł. Wyjazd nastąpi o godz. 5, powrót tegoż dnia około godz. 9 wieczorem. Zgłaszać się można w następujących miejscach codziennie: Biuro parafialne przy kościele św. Wojciecha od godz. 11-13, na salce parafialnej tamże od godz. 6-8 wieczorem. Poza tym dla wygody szan. publiczności przyjmują zapisy: J. Hoedke, ul. Szewska 13; J. Malczewski, św. Wojciech 24; Sz. Czuh, ul. Dąbrowskiego 83-85; A. Przeworski, ul. Zródlana 15. Wszyscy, którzy posiadają niższe koleją, mogą także brać udział, ale powinni się zgłosić na salce parafialnej, gdzie otrzymają legitymację i piłą 1 zł na koszt pielgrzymkowej.

— * Kasa Chorych miasta Poznania donosi nam w związku z notatką z dnia 7 bm. pod tyt. „Smutny obław”, że w lokalach Kasy Chorych miasta Poznania podobny wypadek nie miał miejsca, tj. że ani dziecko nie zmarło, ani matka daremnie nie ubiegała się o pomoc dla dziecka, ani też nie odstawiono zwłok dziecka i

wycieczkowej matki do szpitala miejskiego.

— * Dyr. Poczty i Tel. komunikuje: Z dniem 1 bm. przekształcono następujące niesamodzielne agencje pocztowo - telegraf. okręgu na samodzielne, podporządkowując je bezpośrednio Dyrekcji Poczty i Tel.: 1) Sokołowo Budziński, pow. Chodzież, 2) Zacharyn pow. Chodzież, 3) Ostrówki pow. Chodzież, 4) Rosko pow. Czarnków, 5) Sarbia pow. Czarnków, 6) Gębice k. Czarnkowa pow. Czarnków, 7) Działki pow. Gnieźno, 8) Smolice pow. Gostynin, 9) Urbanowo pow. Grodzisk, 10) Rójewo pow. Inowrocław, 11) Suchatówka pow. Inowrocław, 12) Kotlin pow. Jarocin, 13) Chocicza pow. Jarocin, 14) Racot pow. Kościan, 15) Turew pow. Kościan, 16) Kukulików pow. Koźmin, 17) Białki pow. Krotoszyn, 18) Krzyk Wielki pow. Leszno, 19) Pawłowice k. Leszna, pow. Leszno, 20) Chrzypsko Wielkie pow. Międzybóże, 21) Kwiciszewo pow. Mogilno, 22) Józefowo k. Mogilna pow. Mogilno, 23) Kołodziejewo pow. Mogilno, 24) Bukowiec Stary pow. Nowy Tomyśl, 25) Kiszewo pow. Oborniki, 26) Parkowo p. Oborniki, 27) Przygodzice p. Ostrów pozn., 28) Ociza p. Ostrów pozn., 29) Komorniki pow. Poznań, 30) Kiekrz pow. Poznań, 31) Owińska pow. Poznań, 32) Chelmce pow. Strzelno, 33) Wartosław pow. Szamotuły, 34) Wąsosz pow. Szubin, 35) Zalesie k. Szubina, 36) Morownica p. Śmigiel, 37) Wolkowo pow. Śmigiel, 38) Bnin pow. Śrem, 39) Pierchno pow. Śrem, 40) Podstolice pow. Środa, 41) Sulęcinek pow. Środa, 42) Grylewo pow. Wągrowiec, 43) Łopienno pow. Wągrowiec, 44) Bełcin pow. Wolsztyn, 45) Ruchocice pow. Wolsztyn, 46) Chwalibogowo pow. Września, 47) Gorzyce k. Żnina pow. Żnin, 48) Osno pow. Żnin, 49) Gościeszyn k. Trzemeszna pow. Żnin, 50) Podobowice pow. Żnin.

KRONIKA MIEJSKOWA

— * W Publicznej Szkole Doksztalającej Zawodowej w Poznaniu odbyły się kursy zawodowe dla terminatorów, pozbawionych możliwości uczęszczania do szkół doksztalujących, a mianowicie od 6 do 18 lipca, 2 kursy dla zawodów metalowych i 1 kurs dla zawodów przyodzieżowych; od 20 lipca do 1 bm 3 kursy dla zawodów budowlanych, 2 kursy dla zawodów drzewnych i 1 kurs dla zawodów spożywczych. Kursistów z zawodu metalowego było 33, z zawodu drzewnego 41, z zawodu budowlanego 93, z zawodu spożywczego 30, z zawodu przyodzieżowego 25, razem 222. Wszyscy kursисти zgłosili się do egzaminu eksternistycznego; zdało egzamin 220, a mian.: 22 kowali, 8 ślusarzy, 2 tokarzy, 1 zegarmistrz, 16 kołodziejów, 6 stolarzy, 87 murarzy, 19 cieśli, 3 garncarzy, 1 malarz, 20 rzemieślników, 8 piekarzy, 2 cukierników, 11 szewców, 7 krawców, 7 siodlarzy; nie zdało egzaminu 2 kursistów. Oprócz tego odbywały się w dniach 18 lipca, 1, 3 i 4 sierpnia egzaminy dla eksternów, którzy w kursach zawodowych udziału nie brali. Zdało egzamin 77 eksternów, a mianowicie: 5 kowali, 5 ślusarzy, 4 kołodziejów, 4 stolarzy, 32 murarzy, 6 cieśli, 4 rzemieślników, 4 piekarzy, 6 fryzjerów, 1 fotograf, 1 złotnik, 1 siodlarz i 4 szewców. Egzaminu nie zdało 20 eksternów.

— * Z życia Tow. Młodzieży Misyjnej p. w. Bł. Jana Bosko w Poznaniu. W ub. środę odbyło się miesięczne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Feliksa Sośniewskiego w ognisku ks. ks. Salezjanów. W komunikatach zarządu podano do wiadomości, że zawieszone na czas wakacyjny kolo sceniczne rozpoczyna próby. Kolem kieruje p. Wacław Kędziora. Koło literacko - naukowe, którego kierownikiem jest p. W. J. Ciesielski, rozpoczyna wieczory dyskusyjne od września. W wolnych głosach zabierali głos pp. Janicki, Kędziora, Kulczak i inni. Na zakończenie przemówił sekretarz poznańskiego „Hufca Młodych Rozwojowców” p. Wład. Jan Ciesielski, który podkreślił konieczność propagowania hasła „Swoje do Swego po Swoje!” i konieczność propagowania solidarności wśród młodzieży. (k)

— * Z targu. Dnia 10 b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,60-4,20 zł; masła mleczarskiego 4,00-4,40 zł; twarogu 0,80-1,20 zł; mendel jaj 1,35-1,50 zł; litr śmietany 1,60-2,00 zł; litr mleka pełnego 2,80-3,00 zł; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,00 do 2,40 zł; słoniny wędzonej 2,60-2,80 zł; wieprzowiny 2,00-2,60 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60-2,80 zł; skopowiny 2,40-3,20 zł; koziny 1,40-1,60 zł; smalcu 2,00-2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 2,50-3,50 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00-4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00-11,00 zł; para gołębi 1,60-1,90 złotych; królik 3-4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,40-4,80 zł; lina 2,40-3,20 zł; okonia 2,00-2,40 zł; karasia 3,20-4 zł; białych ryb 0,80-1,60 zł; 1 kg. węgorza 4,40-4,80 zł; 1 kg. sandacza 4,60-5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,40-3,60 zł; Za ryby śnięte płacono 60-80 gr. mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. młodych ziemniaków 10-12 gr.; cebuli 0,70-1,00 zł; szpinaku 40 groszy; 1 kg. jarmużu 30-40 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pecek rzodkiewek 10-15 gr.; główka zielonej sałaty 5-10 gr.; rabarberu 20-30 gr.; 1 kg. młodej fasoli 30-50 gr.; gł. włoskiej kapusty 15-30 gr.; białej 20-40 gr. modrej 40-70 gr.; 1 mendel ogórków 15-20 gr.; 1 kalafior 0,20-0,80 zł; wiązka młodej

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiotębie. Zadać w aptekach i drog. nw 5004

marchewki 10-15 gr.; 1 kg. sliwek 0,50 do 1,00 zł; renklodów 0,90-1,20 złotych; 1 kilogram pomidorów 0,40-0,60 zł; groszku w strączkach 70 gr.; czarnych jagód 40-50 gr.; 1 kg. wiesien 1,00-1,40 zł; 1 mendel ziel. orzechów 0,80-1,00 zł; 1 kg. jabłek 40-80 gr.; 1 kg. gruszek 0,30-0,80 zł; grzyby: 1 kg. borowików 1,20-1,40 zł; pieczarek 1,00-1,40 zł; 1 kg. masłaków 1,00-1,20 zł; 1 kg. kurków 1,20 do 1,40 zł; rydłów 2,00-2,40 zł; sowy, serojadki i inne grzyby 80 gr.; mendel raków 0,50-2,00 zł. — Targ dość ożywiony. Ceny naogół bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * Wypadki samochodowe. W tych dniach na szosie Poznań-Swarzędz samochód ciężarowy P. Z. 46 080, prowadzony przez Kazimierza Klejbrowskiego z Poznania, najechał na rowerzystę Leona Stasińskiego z Marzenina pod Gnieznem. Stasiński odniósł kilka złezszych okaleczeń. Dochodzenia ustaliły, że on sam ponosi winę. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na szosie Środa-Kórnik. Samochód L. S. 3544 zderzył się z wozem żniwnym majątności Koszuty pow. średzkiego. Wskutek zderzenia odniósł lekkie okaleczenia formal Antoni Gierwazik. Jak ustaliły dochodzenia, ani woźnica ani szofer nie ponoszą winy. — W Bydgoszczy na ul. Staszica najechał samochód P. Z. 46 524 na wóz Tatarzyna Józefa. Wskutek fatalnego zderzenia zламаł kość nogę i trzeba go było dobić. Ustalono, że winę ponosi szofer, który nie dawał sygnałów ostrzegawczych a po zderzeniu przedkładał się ulotni. (z)

— * Śmiertelne zacczadzenie. Mieszkańcy domu Tylny Chwaliszewo 25 poczuł czad gazowy, dobywający się z mieszkania Ignacego Piuty. Otworzono mieszkanie przemocą i znaleziono jego właściciela bez życia. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, jednak mimo usilnych starań lekarza dyżurnego nie udało się ocucić zacczadzonego, który prawdopodobnie zmarł już na długo przed przybyciem pogotowia. Zmarły liczył 52 lata. (z)

— * „Sąsiedzka” strzelanina. W dniu 6 bm. w Klinach pow. poznańskiego postrzelili browningiem gospodarz Karol Hirschfeld gospodarza Franciszka Datę, którego w ciężkim stanie odstawiono do szpitala w Poznaniu. Powodem zajścia była niezgoda sąsiedzka. Sprawą zajęły się władze śledcze. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * Nieuczciwy kelner. Pomocnik gastronomiczny Czesław Jakubowski po długiej bezczynności znalazł wreszcie zatrudnienie w „Lokalu Międzynarodowym” przy pl. Sapiieżyńskim. Zamiat się okazać wdzięcznym właścicielowi za otrzymaną pracę, Jakubowski skradł jednemu z gości stuzłotówkę, otrzymaną do wymiany na drobne, zaś pracodawcy kasę dzienną w wysokości 151 zł. O wypadku bezczelnej kradzieży zawiadomiono policję. (z)

— * Kradzieże i włamania. Do mieszkania p. K. Gawrońskiego, ul. Traugutta 32, włamali się złodzieje i skradli biżuterię oraz stołową wartość 400 zł. — Z mieszkania p. St. Rut wynieśli złodzieje maszynę do pisania, bieliznę stołową, 50 noży i widelców oraz kilka butelek wina, łącznie wartości 2500 zł. — Z szopy przy ul. Dąbrowskiego 100 wykradziono powozkę p. Edmunda Króla, zamieszkałego przy ul. Staszica 18. — Z mieszkania p. Gertrudy Kotlarek, ul. Szamarzewskiego 60, skradziono 3 zegarki, obrączkę ślubną, 6 srebrnych łyżeczek, 5 ręczników, 2 koldry itd. łącznie wartości około 300 zł. — Odzież i bieliznę wartości 2 tys. zł skradziono z mieszkania p. Praksedy Nowak (ul. św. Czesława 1b). (z)

JARMARKI

— * Zaniemyśl. Jarmark ogólny odbędzie się we wtorek, 11 bm.

— * Stęszew. Jarmark na konie, bydło, świnię, drób, zboże i towary kramne odbędzie się dnia 20 bm.

Z WIELKOPOLSKI

— * Żabikowo. (10-lecie Koła Śpiewu im. Paderewskiego.) W dniu 15 sierpnia obchodzi Koło dziesięciolecie istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru. — Komitet zwraca się do obywatelstwa Żabikowa o przybranie domów swych w dniu wspomnianym w szate odświętą przez wywieszenie chorągwi i t. d.

— * Szamotuły. (Kradzież z włamaniem.) W Brzozie włamano się do mieszkania p. Józefa Krzyżaniaka Łupem włamywaczej padła odzież i bielizna, wartości 700 złotych. (k)

— * Bydgoszcz. (Wypadek samochodowy.) W Osiełku w powiecie bydgoskim, samochód P. Z. 11347, kierowany przez p. Gustawa Spaetla z Bydgoszczy, najechał na Paulinę Welm z Niemca w pow. bydgoskim. W stanie bardzo ciężkim od-

stawiono p. Welm do szpitala. Wypadek zwinął kierowca samochodu przez szybką i nieostrożną jazdą. (k)

— * Ostrzeszów. (Zjazd Straży Pożarnych.) W Ostrzeszowie odbył się ub. niedzieli zjazd Straży Pożarnych, w którym wzięło udział kilkuset strażaków. Po nabożeństwie zebrał się uczestnicy zjazdu na Rynku, gdzie witał ich w imieniu obywatelstwa p. burmistrz Seydak; następnie odbyła się defilada i ćwiczenia. Do zawodów, odbytych na boisku przy gazowni miejskiej, stanęły 23 drużyny. I. nagrodę zdobyła Straż ze Szklarki Myślniewskiej, II z Bud, III zespół z Mikstatu. Nagrody wręczał delegat Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego. Na zakończenie zjazdu przemówił do uczestników p. radca Panieński z Poznania, zachęcając do dalszej pracy. (ck)

Z POMORZA

— * Gdynia. (Zjazd drogerzystów.) W sobotę 15 bm. odbędzie się w Gdyni na salce restauracji „Grand Café” zjazd drogerzystów, zorganizowany przez zarząd Obwodu III Związku Drogerzystów Rzpl. Polsk. Początek zjazdu i schadzka koleżeńska o godz. 10, uroczyste zebranie o godzinie 14.

— * Gdynia. (Wydawanie przesyłek marynarskich.) Czyniąc zadość staraniom firm okrętowo-handlowych w Gdyni, Komisarjat Rządu zarządził wydawanie także w godzinach popołudniowych przepustek marynarskich i lądowych pasażerskich dla tych marynarzy względnie pasażerów, którzy przyjechali do Gdyni statkami po godzinach urzędowych t. j. po godzinie 15. Na wykonywanie powyższych czynności Komisarjat Rządu ustalił dyżury codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 17 do 19 w gmachu Komisarjatu Rządu przy ulicy Świętojańskiej I piętro pokój nr. 12, telefon 1804. (S. B.)

Wycieczka czeskosłowacka w Poznaniu

Dziś rano przybyła do Poznania w liczbie 10 osób wycieczka absolwentów Szkoły Nauk Politycznych w Pradze. Wycieczka zwiedziła już Kraków, Warszawę, Wilno — dalej Litwę i Łotwę, skąd powróciła do Polski przez Gdańsk, by zwiedzić naszą Gdynię. — Port nasz, jak nam opowiadali kierownicy wycieczki, pp. red. Treter (Ceske Slovo — Praga) i red. Vitazek (Slovensky Denik — Bratislava), wywołał na uczestnikach wycieczki imponujące wrażenie. Chwała również europejski charakter Poznania, w którym podobał się im bardzo zwłaszcza nasz starożytny ratusz. Gości oprowadzał po Poznaniu zastępujący wawigiego na urlopie konsula p. Zdenko Svoboda.

Wycieczka odjeżdża dziś po południu o 16 do Katowic, by zwiedzić także środowisko naszego przemysłu hutniczego i górniczego, poczem wraca do Czechosłowacji.

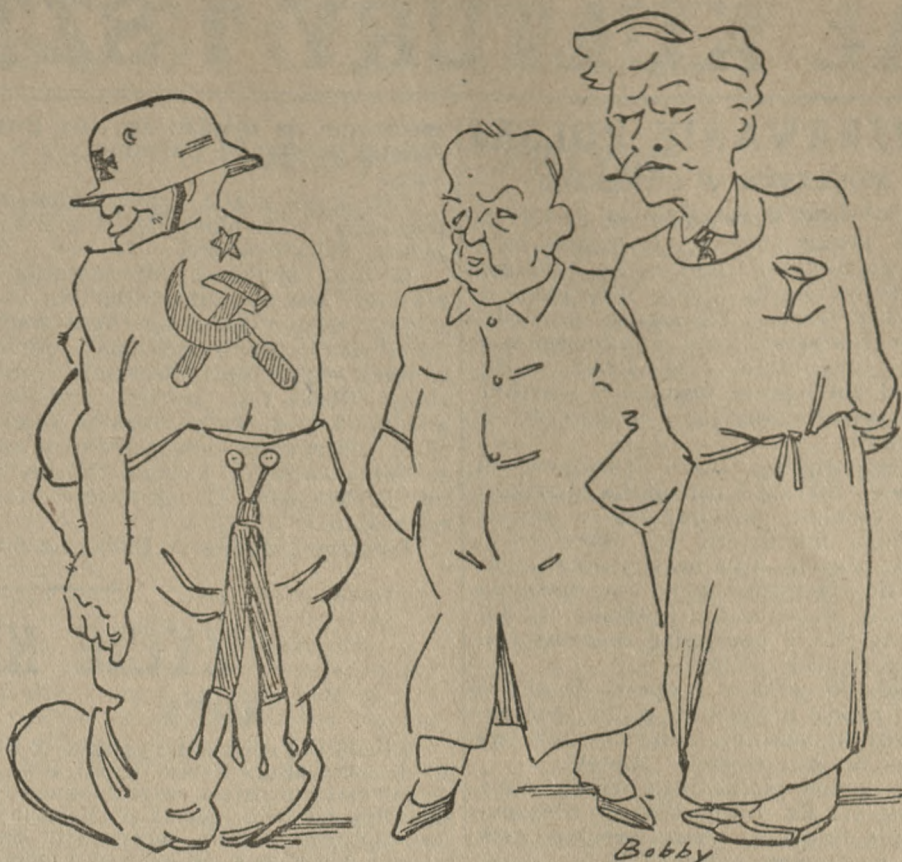
Studenci Polacy z Francji — w kraju

Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie i Pozn. Okręg „Caritas” sprowadziły jak już donoszono 12 studentów i kleryków z Francji na wakacje do kraju, aby im dać możność poznania Ojczyzny, nauczania i pokochania języka polskiego. Przybyli oni 30 lipca. Uroczyste i serdeczne przyjęli ich przedstawiciele Tow. Opieki nad Rodakami i Pozn. Okręg „Caritas” z p. A. Smoczyńską, wiceprezesem zarządu Tow. Opieki nad Rodakami na czele. Spędzili cały dzień w Poznaniu jako goście powyższych organizacji i zwiedzili pod kierownictwem ks. doktora Janickiego i ks. dyrektora Wołkowskiego wszystkie ważniejsze zabytki sztuki miasta Poznania. Następnego dnia wysłano ich do poszczególnych dworów, które ich na wakacje do siebie przyjęły.

Dowiadujemy się, że z 30 zapowiedzianych przybyło tylko 12, reszta bowiem nie mogła uzyskać paszportów na wyjazd. (z)

Robotnicy budowlani radzą

Robotnicy budowlani odbyli w sobotę w Ogrodzie Wolności przy Drodze Dębińskiej swe plenarne zebranie, któremu przewodniczył przedstawiciel cechu malarzy, p. Marcinkowski. Po wygłoszeniu programowych referatów, odczytano pismo Zw. Pracodawców, będące odpowiedzią na pismo robotników budowlanych. W piśmie tem pracodawcy donoszą, że pertraktacje taryfowe będą rozpoczęte po wypowiedzeniu umowy — jeszcze w ciągu miesiąca. Na temat ten potoczyła się żywa dyskusja, w której zarzucano Zw.



Lekarze angielscy badają symulanta niemieckiego.

Pracodawców, że działa on na zwłokę, szkodząc tem samem robotnikom.

W wyniku namietnej dyskusji uchwalono wobec tego urządzić w najbliższych dniach w samo południe zebranie o charakterze demonstracyjnym. Niezależnie od tego, robotnicy zwołują ogólne zebranie pokrewnych zawodów. Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych, zamknięto obrady. (z)

Pod kołami parowej młocarni

Podczas przeprowadzania parowej młocarni u rolnika p. Lemańskiego w Rzymie w pow. żnińskim 22-letni robotnik Wincenty Marchwant potknął się i wpadł pod koła maszyny, które przeszły mu przez obie nogi. Rzecz szczególna, że p. Marchwant nie odniósł poważniejszych obrażeń, gdyż padł on na kupę plew, dzięki czemu nacisk kół był znacznie mniejszy. Lekarz dr. Lachman stwierdził cięższe naogół pogniecenia i odarcia skóry. P. M. pozostawiono w leczeniu domowym. (k)

Znowu dwa wypadki utonięcia

W pobliżu majątku Zimne Wody w pow. bydgoskim utonął 15-letni Konrad Woźniak, zamieszkały w Bydgoszczy u rodziców przy ul. Toruńskiej 60. Obecnie w pobliżu rodzice nieszczęśliwego chłopca znaleźli już tylko zwłoki. Również w rzece Brdzie pod Bydgoszczą w pobliżu tartaków firmy „Lasmet” utonął 20-letni Eryk Tews z Bydgoszczy (Fordońska 4). Zwłok jego nie zdołano narazie wydobyć. (k)

Pokaleczenie przez spadające cegły

Przy ul. Hetmańskiej 22 w Bydgoszczy z parapetu zniszczonego muru urwały się dwie cegły, spadając na głowę dwóch bawiących się w podwórzu dziewczynek 7-letniej Elżbiety Nałazkówny i 7-letniej Marji Laskówny. Nałazkówna doznała silnego wstrząsu mózgu i pokaleczenia czaszki, zaś jej towarzyszka zabawy odniosła głęboką ranę na prawej ręce i nodze. (k)

500 bażantów łupem złodziei

W woli Kozuszkowej pod Wójcieniem w pow. strzebińskim nieznani złoczyńcy włamali się do hodowli bażantów. Łupem niezwykłych włamywaczy padło 500 bażantów. Poszkodowany właściciel bażaniarni wyznaczył nagrodę pieniężną za wykrycie sprawców kradzieży i odnalezienie bażantów. Za złodziejami brak wszelkiego śladu. (k)

RADJO

Programy radiofonijne:

Wtorek, dnia 11 sierpnia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.00 koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 higiena słowa; godz. 19.15 „Silva rerum”; godz. 19.30 feljton historyczny; godz. 19.45 świat książek; godz. 20.15 koncert poświęcony muzyce skandynawskiej (transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.25 „Losy zbiorów polskich na r. 1831”; godz. 15.45 „Chwilka lotnicza — Ogólnokrajowy konkurs modeli latających”; godz. 16.00 muzyka gramofonowa; godz. 16.50 „Walka o styl”; godzina 17.15 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 18.00 koncert popularny; godz. 19.20 muzyka gramofonowa; godz. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.15 koncert z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony muzyce skandynawskiej; godz. 22.00 feljton p. t. „Młodzież aktorska dawniej a dziś”; godz. 22.15 dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego; godz. 22.30 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.00 transmisja uroczystości konstytucyjnej, 14.00 gramofon, 16.00 koncert, 20.00 transm. z opery urocz. konst., 21.30 transm. z Nowego Jorku; Budapeszt (550 m) 18.30 koncert, 21.00 muzyka cygańska; Wiedeń (516 m) 20.40 operowa muzyka baletowa, 22.15 koncert wieczorny; Mediolan (501 m) 21.00 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) koncert ork. policyjnej.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. Przemysłowców — św. Łazarz. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85.

— Stow. Rodzinne Poznań im. św. Rodziny przy parafii św. Marcina. Zebranie odbędzie się 11 bm. o godz. 18 na sali Katolickiej Szkoły Społecznej przy ulicy Podgórznej 12 b.

— Tow. „Jedność” pod wezw. św. Stanisława w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się 12 bm. o godz. 18.30 na sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8. Na porządku obrad uroczystość poświęcenia sztandaru.

— Tow. Czeladzi Kołodziejskiej. Zebranie plenarne odbędzie się 13 bm. o godzinie 19 w Domu Rzemieślniczym, sala nr. 20.

— K. S. Korona. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się 14 bm. o godz. 19.30, a w razie niedostatecznej ilości członków o godzinie 20.

— Koło śpiew. im. Moniuszki urządzi 15 bm. wycieczkę parowcem do Radziejewa. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Odjazd o godz. 8.30 z Tamy Garbarskiej.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Sercu Jezusowego: Włodarek 5 zł. — Zdzisława Łachowska (Matejki 61) 5 zł. — Galański Teodor, Kepno, 10 zł. — J. S. za otrzymane łaski 50 zł. — A. Żurowski (Palacza) z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo 2 zł. — N. N. 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 1647 zł.

Sprzedaż Kurjera Poznańskiego

na **Riwierze Francuskiej**

uskutecznia **Polskie Biuro Podróży „Francopol”**

Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

Nicea

Kioski gazetowe głównych ulic miasta

Cannes

Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

Juan-les-Pins

Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

Monaco

Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

Menton

Główny kiosk gazetowy.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Józef Maciejewski, 15 l. Sergjusz Władysław Drzymała, 2 m. Stanisław Myrek, 15 min. Marianna Rychterowa, z domu Biedermannówna, 49 l. Bernard Adamski uczeń szkolny, 10 l. Antonina Grobelna, z domu Szymańska, 23 l. Józefa Ratajczakowa, z domu Anioła, 46 l. Florentyna Mizgalska, z domu Jaworowiczówna, wdowa, 83 l. Leon Jarecki, obuwnik, 56 l.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Rycerze miłości”. Bohaterami są dwaj żołnierze, których los styka często na różnych frontach, pod biegunem i pod równikiem. W gruncie rzeczy łączy ich prawdziwie braterska sympatia, ale pokryta rubaszością i wiecznymi kłótniami. Rywalizują też ze sobą przy każdej okazji o spódnice. Scenariusz filmu opowiada jeden taki wojenno-miłosny epizod z ich życia. Momenty o beztroskim, żołnierskim humorze przeplatają się z dramatycznymi epizodami. Naogół jest to bardzo przyjemny film. (ver.)

TEATRY

— * Z Teatru Polskiego. Dziś pełna humoru lekka komedia Sachy Guitry p. t. „Pokojówka szuka miejsca”. Jutro wraca na afisz świetna komedia amerykańska Barry Connersa „Roxy” z występem gościnnym świetnej artystki sceny krakowskiej p. Jadwigi Zaklickiej w roli tytułowej. Jak było do przewidzenia, „Roxy” wstępnym bojem zdobyła sobie zasłużone powodzenie. Codziennie teatr jest szczególnie zapelniony, a publiczność frenetycznymi oklaskami, przy otwartej kurtynie, nagradza sztukę i koncertowe wykonanie całego zespołu.

— * Z Teatru Nowego. Dziś, w poniedziałek, dnia 10 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro premiera znakomitej i rozgłoszonej komedji muzycznej p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, przyjętej zagranicą z niebywałym entuzjazmem dzięki oryginalnej treści i nowoczesnej, melodyjnej muzyce Spolianskiego. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” otrzymuje na scenie Teatru Nowego specjalnie staranną szatę dekoracyjną, tudzież znakomitą obsadę w osobach występujących po raz pierwszy w komedjowej roli primaballeriny p. Ireny Jedyńskiej, oraz pp. Piaskowskiej, Sroczyńskiej, Bystrzyńskiego, Kadena, Mazanka i innych.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pokojówka szuka miejsca”.

Wtorek, 11. 8. „Roxy”.

Sroda, 12. 8. „Roxy”.

Czwartek, 13. 8. „Pokojówka szuka miejsca”.

Piątek, 14. 8. „Roxy”.

Sobota, 15. 8. „Roxy”.

Niedziela, 16. 8. „Roxy”.

Poniedziałek, 17. 8. „Roxy”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Wtorek, 11. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Premiera.

Sroda, 12. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Czwartek, 13. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Piątek, 14. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z PRACOWNI NAUKOWEJ POZNAWANIE POLSKI

W Polskiej Akademii Umiejętności — Biuletyn międzynarodowy — Z ostatnich prac — Wyspiański jako mistrz teatru — Wacław Hanka i jego związki polskie.

Polska Akademia Umiejętności pracuje mimo pogarszających się stosunków finansowych z rosnącą energią, jak to okazało cyframi jej niedawne doroczne zgromadzenie. Nie zwraca uwagi na to, że Warszawa chce jej wydrzeć palnę pierwszeństwa, nie mając do tego żadnych tytułów, skoro warszawskie Towarzystwo Naukowe nie okazuje nawet tego dobroku, co z każdym rokiem coraz lepiej pracujące poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Ostatni biuletyn międzynarodowy krakowskiej instytucji — przeznaczony dla obcego świata uczonego — wykazuje prace Grabowskiego, Klingera, Sternbacha, Szykowskiego, Morelowskiego, Bohusza, Dąbrowskiego, Handelsmanna, Demetriewicza, Kostrzewskiego i innych. Nikt nie zapomni też wspaniałego odczytu Chrzanowskiego na posiedzeniu publicznym z dnia 12 czerwca 1930 roku, a z uznaniem będzie dla decyzji Akademii za nagrodzenie cennej pracy Rybarskiego o handlu i polityce Polski w wieku XVI.

Biuletyn podaje w kilku językach europejskich wyniki prac wymienionych uczonych. Ostatnie znów sprawozdanie miesięczne informuje nas o nowych pracach. Chrzanowski wskazuje na źródła rozprawy Śniadeckiego o pismach klasycznych i romantycznych oraz zdaje sprawę z pracy Bujańskiego o Wyspiańskim jako człowieku teatru. Zwraca Bujański uwagę na jego teorię teatru jako syntezy wszystkich sztuk, mówi o jego reżyserstwie i kulcie dla formy tragedii greckiej. Dramat Wyspiańskiego jest syntezą, gdyż prócz malarzkich pierwiastków, widocznych w reżyserji i inscenizacji, spotykamy w nim momenty z ducha muzyki poczęte. Jego rozprawa o Hamlecie, to najciekawsze źródło teatrologiczne.

Cenne są uwagi Szykowskiego o Wacławie Hance jako filarze czeskiego odrodzenia. I w działalności Hanka znać udział polski w tem odrodzeniu. Koresponduje on z Lindem i Bandtkem, pracami Hanka interesują się warszawscy poeci i uczeni, wreszcie lwowscy poeci czerwonoruscy i sławiści. Teraz dopiero możemy ocenić słowianofilską działalność Bielewskiego i Siemieńskiego. Nie brak echa Niemcewicza w poezji praskiej grupy poetów, nawet wileński filomaci interesują się Hanką, a Molewski ułatwia Mickiewiczowi osobiste stosunki z czeską nauką. Z tego wyrosły i czeskie lekcje Mickiewicza w Collège de France. Nawizał z Hanką znajomość historyk prawa Hube, historyk prawa i literatury Maciejowski, dalej Helcel. Historycy literatury polskiej Bętkowski, Wiszniewski i Cybulski wpływają na Jungmanna i zalecają Hance korzyści metody porównawczej. Przez pracownię Hanka przewija się szereg polskich reprezentantów nauki, literatury, poezji, sztuki, obywatelstwa. Wszyscy uderzają w ton słowiański, podkreślając jednak silnie swój nacjonalizm. Z papierów Hanka wydobyl też Szykowski interesującą postać galicyjskiego czechofila i mecenasa Adama Rościszewskiego, który i w poezji się próbował, a lwowskie publikacje popierał. Sam Hanka przekłada polskie wiersze i pisze polską gramatykę.

A wynik pracy dr. Szykowskiego? Jest nim udowodniona teza, że mimo wysoko nad czeskiem odrodzeniem powiewającego sztandaru panslawizmu z wypisaną na tym sztandarze apoteozą mocarstwowej potęgi Rosji, kulturalny związek i kulturalne ciążenie Czech tamtej doby kierowały się najsilniej i najbardziej pozytywnie w całokształcie najwęższego duchowego życia w stronę najbliższej Polski. W środku tego kompleksu zjawisk stoi Wacław Hanka jako punkt centralny. Pracę Szykowskiego powitać należy z największym uznaniem.

Dr. T. Grabowski.

Poznań.

Książki nadesłane

James Oliver Curwood: „Na końcu świata”. Z upoważnienia autora przełożył Jerzy Marlicz. Warszawa 1931. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

MONASTER W SUPRAŚLU

Nie leży wprawdzie na turystycznym szlaku ukryte w lasach miasteczko Supraśl, nad rzeką Supraślą, ale dostać się do niego nie trudno, a zwiedzić warto. Marszruta prowadzi przez Białystok, stąd autobusem niecałe piętnaście kilometrów szosą, wśród pól i przez wspaniałe, aczkolwiek wyniszczony las i — jesteśmy w Supraślu.

Osobliwością, która zaciekawi tu każdego turystę i miłośnika zabytków jest cerkiew bazylikańska i resztki dawnego monasteru OO. Bazylianów. Przez swych kolatorów i dobroczyńców hojnie wyposażony, w dawnych czasach klasztor nie bylejaką władał fortuną. Dziś podziwiać możemy tylko jej resztki i ruiny.

Opisuje cerkiew i opowiada ciekawie historię monasteru p. Jan Szczepkowski w ostatnim zeszycie cennego pisma krajoznawczego, „Ziemi”.

W końcu piętnastego wieku, marszałek W. Ks. Litewskiego, Aleksander Chodkiewicz, wiary greckiej gorliwy wyznawca, sprowadził tu monachów i początkowo w Gródku, a później na wysepce, otoczonej dwoma dopływami rzeki Supraśl, osiedlił. W roku 1500 poczęto budować murowany monaster, a że pan marszałek trzosił zasobny, a giest pański, w roku 1509 stanęła wspaniała świątynia z obronnemi basztami. Obdarował też hojnie pan Chodkiewicz swą fundację: ogromną połąć puszczy Błudowskiej (dzisiejszy majątek Supraśl), miasteczko Choroszcza, i wsie Chworostowo i Puzyce na Polesiu przeszły we władanie klasztoru. Władcy smoleński, Józef Soltan, przyjaciel Chodkiewicza, dodał od siebie wsie: Władycze, Topielica, Baciuty i Pyszczewo nad Narwią.

Pierwsi zakonnicy monasteru stali się pionierami osiedli dzikich okolic, a ich następcy pionierami oświaty wśród Białorusinów.

Monaster przechodził w swych dziejach złe i dobre chwile. W roku 1572 w kraju panował głód i zaraza morowa. Klasztor stał się przytułkiem dla okolicznej szlachty. „Czarna śmierć” zabrała 26 braci z archimandrytą na czele.

W roku 1601 Bazylianie tutejsi przyłączyli się do Unji. Na czele klasztoru stają wybitni dygnitarze kościelni. Przy monasterze zakłada się fabrykę papieru i rozszerza drukarnię, z której w przeciągu dwu wieków wychodzą liczne, nie tylko duchowne, ale i świeckie księgi. Biblioteka klasztoru gromadzi liczne cenne dzieła i rękopisy. Do najcenniejszych należy tak zwany „rękopis supraski” z XI wieku, w języku starosłowiańskim podający żywoty świętych na miesiąc marzec oraz mowy św. Jana Złotoustego.

Czasy porzobiorowe przyniosły monasterowi upadek i pognębienie. Zakonnikom narzucono prawosławie, dobra skonfiskował rząd, drukarnia i papiernia upadły, bibliotekę wywieziono, a bez należytej opieki rozproszyła się ona i większość jej dzieł zaginęła.

Obecnie część gmachów poklasztornych zajmują właściciele majątku Supraśla. W pozostałej części mieści się szkoła rolnicza. W ogrodzie przyległym do klasztoru zachowały się katakumby ze zwłokami dawnych zakonników.

Cerkiew po-bazylikańska, stanowiąca ciekawy zabytek, znajduje się pod opieką miejscowego proboszcza, dzięki czemu nie uległy zagładzie cenne w niej zabytki przeszłości.

Na bliższe obejrzenie zasługuje choćby ikonostas, w stylu renesansu gdańskiego, bogato w drzewie rzeźbiony o trzech kondygnacjach obrazów. Jest on dziełem Andrzeja Mordzelewskiego, snycerza i poźłotnika w Gdańsku, wykonanym w roku 1664. Obrazy w ikonostasie są starsze. W górnej kondygnacji obrazy Boga-Ojca, po bokach na czterech obrazach dwunastu proroków, a na krańcach sen Jakóba i Mojżesz z węzłem. Malował te obrazy, według kronik klasztornych, „niejaki Wincenty”, malarz miejscowego zapewne pochodzenia, bo Mojżesza w żupan, pas polski i buty safjanowe przyodził, a obok postawił żołnierza w polskim moderunku i niewiastę w polskim stroju z XVI wieku. W drugiej kondygnacji ikonostasu widzimy Chrystusa i dwunastu Apostołów, w najniższej zaś obrazy

malowane na miedzi: św. Jan Ewangelista, Chrystus i Zwiastowanie N. P. Marji.

Rokokowe stalle, chór i kazalnica pochodzą najwidoczniej z pierwszej połowy XVIII wieku.

W ołtarzach bocznych znajdują się również stare malowidła. Na baczniejszą uwagę zasługuje obraz wschodniej sztuki średniowiecznej, „cudami słynący obraz Matki Boskiej Supraślskiej. Obraz ten, będący zmienioną zlekką kopją Matki Boskiej Smoleńskiej, ofiarowała monasterowi Wasilisa Jarosławówna, księżna Pińska, żona Aleksandra Chodkiewicza około roku 1520.

Ciekawe i cenne są freski na ścianach,

filarach, sklepieniu i wnętrzu kopuły. Nieznany średniowieczny artysta utrzymał je w stylu XV wieku. Są to wizerunki bizantyjskich świętych, dalekiej sceny biblijnej, przemawiające do nas urokiem prymitywów średniowiecznych. Freski są nieco uszkodzone wapnem, którym jeden z ichumenów, Kurganowicz, w roku 1851 kazał je, w imię czystości, pokryć.

Supraskiej cerkwi bazylikańskiej należy się siuszenie staranna opieka konserwatorska i zainteresowanie turystów. Wycieczka do Supraśla nie przedstawia zbytnich trudności, a odbyć ją warto dla poznania zarówno malowniczej okolicy, jak cennego zabytku sztuki.

T. Kr.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Wiedza — i rybołówstwo polskie. Z Gdyni donoszą nam: Morski Urząd Rybacki wydał ostatnio dzieło, zatytułowane „Polskie Rybołówstwo Morskie”. Książka ta jest dalszym ciągiem sprawozdań, ogłaszanych pod nazwą „Rybołówstwo morskie na polskim Bałtyku w 1921, 1922-24 i 1925-27”. Teraz nazwę zmieniono, bo polskie rybołówstwo morskie nie zadowalała się „polskim Bałtykiem” i rozszerza swój zasięg na wody dalsze. Dzieło to zawiera obszerny dział statystyczny, liczne wykresy, ilustracje itd. Oprócz sprawozdań z działalności urzędu rybackiego, znajduje się wyczerpujące rozpatrzenie szeregu ważnych zagadnień z dziedziny stanu gospodarczego rybaków, przemysłu i handlu rybnego, oraz informacje, dotyczące spraw rybołówstwa morskiego na Łotwie, w Estonii i Finlandii. Polskie badania naukowe reprezentują prace J. Borowika o rybołówstwie flondrowem na wybrzeżu polskim i o wpływie narzędzi na skład połowu, oraz B. Dixona o wieku i wzroście łosi półwaniowych na polskim Bałtyku i wieku i szybkości wzrostu troci z rzek Redy i Dunajca. Przejrzysta ta praca wydana w wytwornej szacie graficznej i zaopatrzonej w objaśnienia francuskie, pozwalające na korzystanie z niej cudzoziemcom, przynosi chlubę polskiej nauce i nawet wśród podobnych wydawnictw zagranicznych wyróżnia się zaszczytnie. Młoda nasza nauka o rybołówstwie morskim zdała egzamin dojrzałości.

POLONICA FRANCUSKIE

W Strasburgu o Poznaniu. Miło przychodzi nam podać do wiadomości dodatnie echo, jakie w nauce francuskiej wywołała książka prof. Jana Rutkowskiego z Poznania o dziejach gospodarczych Polski, przetłumaczona na język francuski. A mianowicie w 1-szym zeszycie tegorocznego tomu „Revue historique de droit français et étranger” prof. Ernst Champeaux, prof. uniwersytecki w Strasburgu, zamieszcza obszerną i bardzo zyczliwą recenzję tej książki (str. 154—161). Osoba recenzenta jest zresztą bliska nauce polskiej jako profesora dwu Polaków śp. Tyca i prof. Vetulaniego z Krakowa. Prof. Champeaux w recenzji swej podnosi przeciwstawność rozwoju francuskiego i polskiego zaznaczając przytem, że „można powiedzieć, że historia gospodarcza Polski pozwala lepiej uchwycić istotę rozwoju francuskiego”. W zakończeniu podnosi recenzent, że „powi. dzieliśmy o tej książce tyle, ażeby czytelnik, który zechce wziąć do ręki książkę prof. Rutkowskiego zgóry wiedział, że nie zmarnuje swego trudu”. Tenże uczonej w powołanym zeszycie czasopiśmie podaje krótką wiadomość o referacie, który prof. Tymieniecki wygłosił w r. 1928 na międzynarodowym kongresie historyków w Oslo, wyrażając zarazem życzenie, by polski uczonej w niedługim czasie ogłosił pełny tekst swych wywodów. W drugim zeszycie naszego pisma za rok 1931 spotykamy znów obszerniejszą wiadomość pobra prof. Jedlickiego z Poznania o 1-szym tomie polskiego Przewodnika Historyczno-prawnego. Należy gorąco powitać te pożądane objawy współpracy nauki francuskiej z polską, (zw)

OCHRONA ZABYTKÓW

Muzeum imienia Vojnovića. Z Dubrownika pisać nam: Rok temu zgóra zakończył życie Ivo Vojnović, najznakomitszy dramaturg chorwacki, człowiek niezwyklej kultury i niezwykle też zasłużony zarówno dokola Dubrownika, jak dokola Chorwacji wogóle. Był on czcigodną i charakterystyczną postacią w naszym społeczeństwie, otaczała go powszechna cześć. Polska zna Vojnovića dawno jako autora dramatycznego. W Krakowie wystawiał Solski jego „Trylogię dubrownicką” oraz „Panią ze słonecznikiem” (przerobioną potem na film, bardzo ciekawą), w Warszawie zaś Teatr Narodowy grał „Maskaradę na poddaszu”, rzecz osnutą na dziejach współczesnych Dubrownika, również pod reżyserją Solskiego. Obecni epowstanie w Dubrowniku muzeum imienia Vojnovića. Obejmie ono pamiątki po świetnym poecie, rękopisy i wszystko wogóle, co ma związek z jego dzielnym życiem i pracą dla narodu chorwackiego. (rt)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Mało znany obraz Rubensa. Na wystawie, zorganizowanej w Rouen z okazji 500. lecia śmierci Joanny d'Arc, znajdował się mało znany obraz Rubensa, przedstawiający Orleańską Dziewicę. Malował go Rubens podczas podróży po Francji w roku 1627, a natchnienie czerpał ze zniszczonego później w czasie Rewolucji pomnika Joanny d'Arc w Orleanie. Obraz Rubensa wypożyczyło wystawie Muzeum w Malmoe w Szwecji. (pz)

TEATR

Zgon aktorki czeskiej. W Pradze zmarła znakomita aktorka Teatru Narodowego, Hübnerowa. Była ona świetną odtwórczynią bohaterów dramatów Zapolskiej.

VARIA

Zakon kawalerów maltańskich. Dzienniki donosily niedawno o pobycie w Polsce Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego, markiza Chigi de Rovero i o przyjęciach na jego cześć z udziałem sfer oficjalnych. Warto z tej racji przypomnieć pokrótce dzieje tego zakonu i jego znaczenie w ubiegłych wiekach. Zakon został założony w roku 1098 w Jerozolimie. Jego inicjatorami i pierwszymi członkami byli kupcy włoscy, pochodzący z miasta Amalfi. Założyli oni kościół pod wezwaniem św. Jana oraz szpital. Stąd początkowo zakonnicy zowią się Joannitami albo Szpitalnikami. Po pierwszej wyprawie krzyżowej wielu rycerzy wstąpiło do nowego zakonu, zasilając go obficie datkami pieniężnymi. W roku 1113 papież Paschalis zatwierdził statut rycerskiego zakonu, dając mu za zadanie pielęgnowanie chorych i przewodniczenie pielgrzymom. Ale już pierwszy Mistrz Zakonu, Rajmund de Puy reorganizuje zakon i dodaje nowy ślub o ustawicznej walce z niewiernymi. W wieku XII Joannici odznaczają się w wielu bitwach z Mahometanami, m. in. w bitwie pod Tyberjadą w r. 1187 padli prawie wszyscy rycerze zakonu. Po utracie Palestyny zakon przenosi się na wyspę Rhodos w r. 1309 i przyjmuje nazwę rycerzy rodyjskich. Przez dwa wieki prowadzi stale walki z Turkami, aż w roku 1523 po półrocznej rozpaczyliwej obronie poddaje się Mistrz Filip de Villiers de l'Isle Adam z całem rycerstwem Solimanowi II. W roku 1530 dostają Joannici w lenno od Karola V wyspy Malta, Gozzo i Domino. Od tego czasu przybierają zakonnicy nazwę rycerzy maltańskich. Prześladowani przez ruch reformacyjny w całej Europie, zakładają w początku XVII wieku dwie komandorie w Polsce: poznańską i stołową, fundowaną przez ks. Radziwiłłów. Napoleon I zadał zakonowi poważny cios przez zdobycie Malty. Wielkim Mistrzem został wtedy cesarz rosyjski Paweł I. Obecnie siedziba zakonu mieści się w Rzymie. Zadaniem kawalerów maltańskich jest działalność filantropijna i „zgodnie z tradycją, opieka nad chorymi. Zakon maltański zachował się z dawnych czasów liczne przywileje. Wielki mistrz, choć jest osobą świecką, w hierarchji kościelnej zajmuje stanowisko kardynała, ma prawo nadawania orderu i mianuje swych posłów. (v. z.)

Pisma nadesłane

„Ruch Charytatywny”. Nr. 7—8. Treść. (jur. 1): „Ogniowa próba”. — Br. Liebekowa: „Indywidualizacja w pracy charytatywnej”. — Ks. M. Rekas: „Eucharystja — Chory — Caritas”. — J. Lezeński: „Propaganda akcji charytatywnej”. — W. Zapaganda akcji charytatywnej”. — A. rzycki: „O opiekunach społecznych”. — A. Loster: „Wczoraj, dziś i jutro Konferencyj Wielkopolskich”. — B. D.: „Kilka uwag o wywiadzie społecznym”. — „300 lat opieki nad dzieckiem”. — Brat Cezary: „Na dnie nędzy”. — „Istota miłosierzy”. — J. T.: „Zniechęcenie do życia”. — Sylwetki. — Z rozważań. — Wieści z kraju. — Varia. — Wydawnictwa. — Ks. dr. K. Kowalski: „Polożenie dziecka, którego rodzice żyją w separacji”. — S. B. Zulińska: „O wychowaniu religijnem najmłodszych”. — E. Ferchminowa: „W serdecznych trosce o naszą przyszłość”. — „Rozporządzenie o nadzorze nad kościelnymi zakładami o charakterze opiekuńczym”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Państwa bloku agrarnego przed nową kampanią

Początek nowego roku rolniczego został powitany szeregiem zarządzeń polityki rolnej w państwach bloku agrarnego, szczególnie w grupie eksporterów zboża.

Polska zwróciła specjalną uwagę na powstrzymanie nadmiernej podaży zbóż w okresie późniejszym, stosując system kredytu rejestrowego. Poza tym pozostały w mocy dawniej wydane zarządzenia z zakresu ochrony celnej oraz utrzymano, jak dotąd, w niezmiennym zakresie zasadę premij wywozowych na pszenicę, żyto i jęczmień.

Rumunia gra wyłącznie na eksport. W tym celu została ustalona premia wywozowa dla pszenicy i maki w wysokości 10 000 lei od wagonu. Przypuszczać wolno, że w ciągu bieżącego roku gospodarczego wydatki na ten cel ze skarbu rumuńskiego wyniosą około 300 milj. lei. Pokrycia tak znacznego wydatku rząd rumuński szuka w obciążeniu młynów i piekarni. Znaczący życia ekonomicznego sądzą jednak, że będzie to niczem innym, jak podwyżką cen chleba. O ile Rumunia, dzięki powyższemu zarządzeniu, zdoła oderwać cenę krajową od zagranicznej, wówczas niewątpliwie osiągnie ważny sukces. Gdyby jednak pomimo wywozu i pomimo premij nie została osiągnięta równowaga między podażą a popytem zbóż wewnątrz kraju — byłibyśmy świadkami bezcelowych wydatków skarbu i równie bezcelowego obciążenia konsumenta krajowego na rzecz niedostatecznie skutecznego eksportu.

Węgry utrzymują na nową kampanię z pewnym zmianą wypróbowany w r. ub. system „boletów”. Różnica polega przede wszystkim na tym, że dopłata skarbu państwa dla rolników przy sprzedaży zbóż została podwojona. Mianowicie przy sprzedaży 100 kg pszenicy lub żyta, oprócz bieżącej ceny, otrzymuje rolnik kwit na 10 pengő, z których 4 pengő będzie zużywane przez państwo dla celów eksportowych, 3 pengő będzie służyć dla wyrównania zaległości podatkowych sprzedawcy, a pozostałe 3 pengő będzie wypłacone rolnikowi gotówką.

Bułgaria zachowuje system zakupywania zboża przez rząd po ustalonej minimalnej cenie, przy czym 70 proc. płacone jest gotówką, a reszta bonami, którym można regulować podatki.

Jugosławia uczyniła najbardziej energiczne posunięcia, wprowadzając ceny minimalne wewnątrz kraju oraz monopol handlu zagranicznego zbożem. W celu zrealizowania pierwszej zasady, t. j. utrzymania ceny minimalnej, zastosowano zakupno przez uprzywilejowane towarzystwo w każdej ilości oferowanego krajowego zboża, nie niżej ustalonej ceny.

Ta najogólniejsza charakterystyka zabiegów polityki rolnej, zarówno przez ich różnorodność, jak i radykalizm niektórych posunięć wskazuje, iż krajowe ośrodki nigdzie nie okazały się wystarczającą dla opanowania kryzysu zbożowego. Wszystkie państwa próbują ratować swe warstwy rolne w drodze poważnych ofiar skarbowych, a nawet w drodze obciążenia innych warstw ludności.

Pomimo to, przyglądając się wszystkim tym metodom, nie można powstrzymać się od wyrażenia przekonania, że skuteczność ich będzie ograniczona zdolnością skarbową i wytrzymałością ludności. Wszystkie krajowe środki nie leczą kryzysu, a jedynie dają do pominięcia aktualnych jego skutków. Trzeba bowiem wciąż pamiętać, że uśmienie bólu zęba nie zawsze jest jednoznaczne z wyleczeniem.

R. Z.

Krótkie informacje gospodarcze

— Tegoroczne zbiory zbóż we Włoszech, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, będą wyższe od zeszłorocznych. Wynik ten należy przypisać ulepszeniom technicznym, zastosowanym w uprawie zbóż w ostatnim roku.

— Dwustu posłów ze wszystkich ugrupowań politycznych Anglii wystąpiło pod adresem rządu z petycją o wprowadzenie cel ochronnych dla krajowej produkcji zbożowej, celem obrony przed dumpingowym dowiezaniem zbóż z zagranicy.

— W lipcu na giełdzie w Nowym Jorku zarejestrowano spadek walorów na ogólną sumę 2 994 403,135 dol. Ogólna wartość papierów wprowadzonych na giełdę w Nowym Jorku w dniu 1. b. m. wynosiła 44 422 740,446 dol.

Polacy w Ameryce

Sto tys. przedsiębiorstw handlowych w rękach Polaków

W Stanach Zjednoczonych A. P. znajduje się około 50,000 sklepów polskich kolonialnych i rzeźniczych; inne różne sklepy polskie sięgają liczby 15,000. Liczba kupców, zatrudnionych we własnych przedsiębiorstwach polskich oblicza się na 100,000 osób. Poza tym Polacy posiadają w Stanach szereg zakładów przemysłowych, jak: pralnie, odlewnie, wytwórnie napojów, młyny i t. p. W oddzielnej grupie znajdują się banki polskie, operujące przeważnie kapitałami polskich emigrantów.

Największa liczba przedsiębiorstw handlowych polskich znajduje się w Chicago, Detroit i Pittsburgu. Ich liczbę oblicza się na te miejscowości na 25,000, z czego Chicago liczy więcej niż połowę. Obroty pieniężne sięgają sumy 400 milj. dolarów. Drugie miejsce pod względem siły liczebnej kupiectwa polskiego znajduje się w Detroit i okolicy, liczące około ćwierć miliona Polaków; liczbę zakładów określa się tu na 10,000. W Stanach New York, Jersey i Connecticut znajduje się około 50,000 sklepów i zakładów przemysłowych polskich. W pozostałych stanach rozrzucone są sklepy polskie w mniejszych ilościach.

Najważniejszą przeszkodą w rozwoju polskiego handlu jest niedostateczne wykształcenie kupca polskiego. Dotkliwą konkurencją dla drobnego samodzielnego kupca polskiego są sklepy łańcuchowe. Organizacje kupieckie polskie dzielą się w Stanach Zjednoczonych na dwie grupy: 1) Związek polskich kupców i przemysłowców na Wschodzie, 2) Związek polskich kupców i przemysłowców na Zachodzie. Organizacje te nie są bardzo żywotne i główną ich dotychczasową pracą była obrona polskich kupców przed amerykańskimi sklepami łańcuchowymi.

Kupiectwo polskie w Ameryce wykazuje niestety małą inicjatywę przy sprowadzaniu polskich towarów i obecnie trudno jest liczyć się z tem, by kupiectwo polskie w Stanach stało się czynnikiem poważnym w organizowaniu przywozu polskich towarów. Dlatego inicjatywa ta powinna wyjść z Polski, a polscy eksporterzy znajdą pomoc nie tylko w polskich izbach przemysłowo-handlowych, ale i placówkach konsularnych na terenie Stanów.

Przed dwoma laty powstało Stowarzyszenie polsko-amerykańskich kupców i przemysłowców, liczące już przeszło 500 członków. Stowarzyszenie to wyłoniło w swym gronie sekcje dla poszczególnych branż i wprowadziło w tamtejszych pismach polskich stały i często ogłaszany dział kupiecki, a niedawno rozpoczęło wydawnictwo własnej tygodniowej gazety handlowej. Stowarzyszenie to czyniło kilkakrotne próby poparcia importu towarów z Polski, jednakże dokonano tylko małych transakcji bez należytego przygotowania i kalkulacji. W ostatnich miesiącach powstała polska kooperatywa kupiecka, do której przystąpiło dotąd 203 sklepy. Spółka wchodziła na hurtowniach amerykańskich, kupuje towary en gros wprost w fabrykach i sprzedaje je stowarzyszonemu sklepom polskim. Spółka ta zamierza sprowadzać towary również z Polski. W ostatnich tygodniach powstał także w Chicago komitet organizujący polską spółkę importową w Nowym Jorku z biurem zakupów w Warszawie. Dzieje się to przy współudziale stowarzyszeń polsko-amerykańskich kupców i przemysłowców w Chicago oraz Polsko - Amerykańskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zryczałtowanie podatku obrotowego.** W min. skarbu jest w opracowaniu ostateczny projekt rozporządzenia, wprowadzającego ryczałtowy wymiar podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Ryczałt obowiązywałby od 1 stycznia 1932 r. na okres 2—3 lat. Równocześnie z wprowadzeniem ryczałtu miałyby ulec zmianie normalna stawka podatku obrotowego z 2 proc. do 1 i pół proc. Zainteresowane organizacje gospodarcze opracowują szczegółowe propozycje w tym względzie. (1)

Z KRAJU

(k) **Ostrzeżenie w sprawie kredytów holenderskich.** Wielkopolska Izba Rolnicza ostrzegła P. T. Rolników przed podejrzanymi firmami holenderskimi, występującymi pod nazwami banków, towarzystw ubezpieczeniowych itp., które za pośrednictwem agentów w Berlinie przy współudziale osobników niewyraźnego autoramentu w Polsce, rozwijają akcję, mającą rzekomo na celu ułatwienie w uzyskaniu kredytów opartych na zabezpieczeniu hipotecznym. Jedną z takich instytucji finansowych, nie rozporządzających żadnymi zasobami pieniężnymi, jest firma *Niederländische Boden - Credit - Bank*, występująca pod nazwami *Vereinigste Beleggen en Hypotheekbank*, *Hypotheek u. Assurantie Centrale* oraz *N. V. Holländische Deutsche Kredit - u. Handelsbank*, mająca swą siedzibę w Amsterdamie przy *Nieuwe Prinzenstraat 6*, a filię w Berlinie przy *Friedrichstr. 166*. Ofiarowywane przez tę firmę warunki kredytu są bardzo korzystne i znajdują w Polsce wielu chętnych reflektantów, którzy nie zważając na wiadomości, przekazując tej instytucji poważne zaliczki tytułem kosztów zbadania nieruchomości klienta przez specjalnie wystanę do Polski rzeczoznawcę. Taki rzeczoznawca po pobraniu zaliczek od reflektanta na koszty zebrań informacji o poszukującym pożyczki oraz rozmaite czynności notarialne kończy na tem swą działalność. W ten sposób nieorientujący się w oszukańczych manipulacjach klienci wpłacają poważne sumy do kieszeni nabieraczy, nie uzyskując, prócz straty materialnej, żadnej rekompensaty. Wielkopolska Izba Rolnicza posiada nazwiska tych rzeczoznawców i zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje w wydziale ekonomicznym Izby, pokój 49, w godzinach służbowych.

(k) **Niepomyślnie widoki w wywozie węgla polskiego do Francji i Belgii.** W zakresie wywozu węgla polskiego do Francji i Belgii sytuacja kształtuje się nieomyślnie. Ostatnio wydany dekret o kontyn-

gentowaniu przywozu węgla do Francji wprowadza, według dotychczasowych informacji, dla węgla z Polski kontyngent w wysokości 300,000 t. rocznie, co odpowiada zaledwie połowie naszego wywozu dokonanego do tego kraju w pierwszym półroczu r. b. Również Belgia, dokąd w pierwszym półroczu r. b. Polska wywoziła 84,040 t. węgla, nosi się z zamiarem wprowadzenia kontyngentów przywozowych. Ostatnio przedstawiciele właścicieli kopalń i organizacji górniczych zwrócili się do rządu belgijskiego z prośbą o wprowadzenie kontyngentów przywozowych dla węgla na podstawie przywozu z r. 1928. Rząd belgijski odniósł się życzliwie do tej propozycji, wobec czego liczyć się należy z możliwością ograniczenia wywozu węgla polskiego do Belgii prawie do 30 procent obecnego stanu.

(k) **Eksport wyrobów łódzkich wzrósł o 50 proc. w lipcu.** W lipcu r. b. eksport włókienniczy Łodzi wzrósł bardzo poważnie. Ogółem wywieziono w lipcu 693,475 kg. towarów bawełnianych, wełnianych, półwełnianych, stożków do kapeluszy, odzieży i konfekcji, przy czym bawełnianej, wełnianej i wiganowej, ogólnej wartości 6,463,364 zł. W porównaniu z eksportem w czerwcu, którego wartość wynosiła 4,375,611 zł, eksport w lipcu wzrósł o blisko 50 proc. Eksport konfekcji i odzieży wykazał w dalszym ciągu duży wzrost. Powiększył się zwłaszcza, bardzo wydatnie eksport do Anglii, która w lipcu zakupiła towarów za 2,271,151 zł.

Z ZAGRANICY

(z) **Bilans banku francuskiego.** Bilans Banku Francji na dzień 31 lipca r. b. wykazuje zapas metalów szlachetnych 58 miliardów 407 milj. franków, co stanowi zwyżkę o pół milarda w stosunku do tygodnia zeszłego i najwyższą cyfrę notowania tej pozycji w bilansie Banku. Piętnaście dni zakupu złota powiększyły tę pozycję o 1,750 milionów franków. Portfel dewiz zagranicznych również wzrósł o 600 milionów franków. Obieg biletów bankowych również podniósł się w związku ze wzrostem zapasów złota do cyfry dotychczas nie notowanej, a mianowicie 79 miliardów 861 milionów franków.

(z) **Wzrost zapasów zboża w Kanadzie.** Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, w ciągu ub. tygodnia zaznaczył się wzrost zapasów pszenicy o blisko 3 milj. buszli w stosunku do tygodnia ubiegłego. Ogólny zapas uchwytnej pszenicy wynosi 70,785 tys. buszli (w r. ub. 75,301 tys. b.). Zapas żyta wzrósł w tym samym czasie o 300 tys. buszli, wynosząc ogółem 10,646 tys. buszli (w r. ub. 7,208 tys. b.).

Barwy w lecznictwie

W ostatnim czasie hasło: „Sztuka i barwy dla leczenia” wywołało uwagi godny ruch w świecie lekarskim. Szwecji, zmierzający do ulepszenia lecznic i szpitali za pomocą jasnych i barwnych kolorów w celu przyspieszenia kuracji przez wywołanie przyjemnych nastrojów psychicznych. Ostatnio np. odnowiono pod tym kątem widzenia najstarszy szpital w Sztokholmie: *Serafimerlasarettet*. Wszystkie ściany w pokojach dla chorych, w salach operacyjnych, w poczekalniach i w korytarzach pomalowane zostały farbami w tonie przyjemnym dla oka. Sale, w których pacjenci pozostawają muszą przez czas dłuższy, utrzymywane są w tonie przytłumionym, ubikacje słoneczne w zielonym i szarym, inne w żółtym i szarym. Sale rekonwalescentów i poczekalnie rozświetlają kolorami żywymi i jaskrawymi. Poza tem niektóre szpitale w Sztokholmie zaczęły lokale swe upiększać rzeźbami i sztuką, przede wszystkim obrazami, a pewien profesor sztokholmskiej akademii sztuk pięknych po szczęśliwym przebiegu operacji w tym celu sprezentował 40 swych obrazów.

Szef *Serafimerlasarettet* utrzymuje, że chorzy silnie reagują na przedmioty sztuki niż zdrowi. Wszedł on obecnie w kontakt z jednym z przodujących artystów szwedzkich p. *Forseth*, w celu usunięcia monotonii szpitali i zastąpienia jej dobrze obmyślaną terapią barw i obrazów.

Podobnego zastosowania znajdują barwy i przedmioty sztuki w Szwajcarii, i to wprawdzie nie wobec ludzi chorych, lecz całkiem zdrowych. Tamże w biurach urzędniczych, zamiast zapyłonych wykresów i beznamiętnej dekoracji ścian, powieszane są piękne obrazy na barwnie przygotowanych tłach ścian. W ten sposób władze szwajcarskie usiłują uprzyjemnić urzędnikowi monotony i nudny jego zawód i pobudzić go do jak największej wydajności pracy.

Te i tym podobne usiłowania polegają na doświadczeniu, że dobór kolorów wywiera bardzo znaczny wpływ na psychikę człowieka. Nowoczesne lecznictwo, opierając się na tem doświadczeniu, stworzyło całkowitą chromoterapię. Praktycznego zastosowania lecznictwa barwami doznało szczególnie w Ameryce. Uczony amerykański dr. *Zeller* zbudował 8 werand krytych barwnym szkłem, w tem 3 werandy z szkłem rubinowym, 3 z szkłem fioletowym, 1 z bursztynowym i 1 z opalowym szkłem. Wyniki były zadziwiające. W pawilonie czerwonym o czerwonych ścianach, czerwonych dywanach i czerwonym świetle umieszczono pewną ilość kobiet, cierpiących na melancholję. Już po krótkim czasie zmniejszyły się widocznie depresje u pacjentek a po dłuższym pobycie melancholija ustąpiła miejsca uspokojeniu pogodnemu.

Podobne korzystne wyniki osiągnął dr. *Zeller* także z innymi barwami, stosowanymi indywidualnie, zależnie od stanu psychicznego pacjenta.

Rząd stanu Illinois, w którego zakładach odbywają się te doświadczenia, zapowiedział wydanie obszernego sprawozdania.

Także w Anglii prowadzi się analogiczne doświadczenia już od szeregu lat przez *International College of Chromatics*, przy czem znane powagi lekarskie stwierdzają błogie skutki tej metody szczególnie przy chorobach nerwowych.

W i P.

„Wyprawa cudnowska”

Wojenne plany cara Aleksieja dotarły do swych wojskami hen aż do Krakowa i opanowania Polski, znalazły swój epilog w wojnie ukraińskiej, zwanej przez naszych historyków także wyprawą cudnowską od miejsca rozprawy orefej w 1660 r. Moskwa mimo ogromnej przewagi liczebnej została całkowicie upokorzona i musiała swoje zamierzenia zaborcze przesunąć o sto lat później.

To ważne wydarzenie dziejowe w stosunkach polsko-moskiewskich znalazło wielu dziejopisów, którzy jednak nie wyjaśnili dostatecznie istoty powodzenia wojska polskiego i nie uwzględnili w należyty stopniu najważniejszego pierwiastka, jaki odegrał tu rolę — a mianowicie wojskowego.

Tego zadania podjął się skrzętny badacz tego okresu dziejów Antoni Hnilkowski w książce pt. „Wyprawa cudnowska”, dając nam pracę o charakterze historyczno-wojskowym. Autor przy pomocy analitycznej metody naukowej bada skrupulatnie stan liczebny, moralny, zaopatrzenie, plany strategiczno-operacyjne obydwóch stron, oraz podaje charakterystykę wodzów.

Wśród tych szczegółów zwraca uwagę na postać Lubomirskiego, jako głównego organizatora, istotnego wodza i zwycięzcę w tej wyprawie, podnosząc jego wielkie talenty wojenne i dyplomatyczne.

Jako wniosek z tych rozważań z punktu widzenia wojskowego, autor przypisuje zwycięstwo wyższości sztuki wojennej polskiej u dowódców z Lubomirskim na czele oraz wielkiej sile moralnej naszego żołnierza.

„Wyprawa cudnowska” rzucająca wiele nowego światła na cały przebieg tej wojny zwróci niewątpliwie na siebie uwagę nie tylko świata wojskowego i naukowego, lecz również i interesującego się naszą historią odłamu myślicielstwa społecznego. Książka ukazała się nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Warszawie.

Śmierć Nany Prempeh

Podczas gdy ludy świata cywilizowanego wśród trosk codziennych zapominają o całym świecie, opętani jedną myślą: „Jak wybrnąć z kryzysu?” — na wielu terenach Afryki życie ludów dzikich i półcywilizowanych idzie swoim trybem. Nie wiele się tam zmieniło w porównaniu z zamierzchnią przeszłością. Dla przykładu przytaczamy obrazek rodzajowy ze Złotego Wybrzeża, zanotowany ze słów angikańskiego misjonarza w Afryce Zachodniej, ks. Johna Evans'a.

Od rana poruszone było całe Ashanti: wielki król Nana Prempeh „odszedł do wioski swych przodków”. Zmarł on o 5-tej nad ranem, a już po godzinie wiedzieli o tem wszystkie wsi okoliczne. Do „stolicy” Kumasi poczęli napływać mieszkańcy Ashanti z wiosek, z nad rzek, z dżungli. Od czasu powrotu z zesłania na wyspy Seychelles Nana Prempeh został gorliwym chrześcijaninem, to też chrześcijanie misjonarze korzystając z wielkiego napływu murzynów, postanowili urządzić mu wspólny pogrzeb.

Pierwszą noc spędzono w Menhji, śpiewając hymny religijne. Procesja z kapłanami na czele, niosąc na przedzie wielki krzyż, udała się do łóża zmarłego króla i wielkiego wodza. Nana Prempeh leżał w uroczystych szatach królewskich, koronę miał na głowie, na nogach wykładane drogi kamieniami sandały, na rękach także rękawice. Dwaj służebnicy powiewali potężnymi wachlarzami ze strusich piór.

W pokoju zebrali się żałobnicy. W prawym kącie zasiadła królowa — matka, siostra zmarłego Nany, w otoczeniu dam dworu. Łóże króla otaczali wodzowie szcze-pów, członkowie królewskiej rodziny, cieszący się powszechnym szacunkiem starcy. Wielu też było dworskich oficerów, heroldów, doboszy, trębaczy.

Księża anglikańscy zaintonowali hymn religijny. Afrykanie zgodnym chórem wtórowali. Po kilku hymnach zbliżył się jeden z siepaczy ze sztyłem w wyciągniętej naprzód dłoni i wygłosił dłuższe przemówienie na cześć zmarłego wodza. Akompanjowały mu okrzyki i szlochy żałobników. Gdy murzyni poczęli zanadto się ekscytować, kapłani wznowili pienia kościelne. Obrzędy chrześcijańskie i pogańskie następowały po sobie kolejno. Tak trwało do piątej nad ranem. Ceremonja tańca, walenia w bębny, odgłosy rogów myśliwskich, śpiewy chóru kościelnego — jedno następowało po drugim.

Pogrzeb odbył się po tygodniu. O 4 po południu z Menhji wyruszyła olbrzymia procesja wodzów. Takiej ilości wspania-

łych parasolli, symbolizujących władzę wodzów, nigdy nie widziano. Wszyscy byli w złoto — żółtych szatach — barwach żałoby. Przy okrzykach, pogańskich tańcach, wystrzałach karabinowych i przeraźliwych świszczach przyniesiono Złoty Stolec. Od góry do dołu uwieszony on był dzwoneczkami, które brzęczały przy każdym poruszeniu. Stolec wniesiono do kościoła i postawiono obok trumny Nany Prempeh. Po chwili trumnę wyniesiono. Była to wielka skrzynia mosiężna, okryta zielonym jedwabiem. Niosło ją dwunastu barczystych dworzan, dookoła kroczyli pogańscy kapłani z kadzidłami. Czterej chrześcijanie misjonarze poprzedzali orszak pogrzebowy. Krzyk i płacz tłumów wzmagali się nieustannie. Pochód kroczył w kierunku królewskiego mauzoleum w Bantemie. Orkiestra pułku Złotego Wybrzeża zaintonowała marsza żałobnego, murzyni śpiewali hymny chrześcijańskie i pogańskie; wodzowie, kapłani, świta dworska szli tuż za trumną. Na znak żałoby tłumy rozdzielały sobie szaty.

Do wnętrza mauzoleum weszła tylko najbliższa rodzina króla i księża. Tłumy zostały poza ogrodzeniem cmentarnym. Gdy ktoś chciał wejść przez potężną bramę, straż królewska przestrzegała: „Wejść może do wnętrza kto chce, ale nie każdy stamtąd wróci”. Noc już zapadła, ciemności ogarnęły Ashanti i Bantemę, w mroku ginęło mauzoleum królewskie, gdy uroczystości pogrzebowe wielkiego wodza i króla Nany Prempeh zakończyły się...

Walka z tygrysami na okręcie

Pasażerowie niemieckiego okrętu „Lahn” przeżyli na morzu Śródziemnym straszne chwile. W drodze pomiędzy Kairo i Gibraltarem rozległy się nagle wśród nocy rozpaczliwe krzyki marynarza, pełniącego służbę. Jak się okazało, przewożony na okręcie tym z Singapora tygrys, wylamał w nocy klatkę i rzucił się na marynarza. Zanim przybiegła pomoc, marynarz już nie żył. Rozpoczęło się dzikie polowanie na pokładzie, w trakcie którego jeden oficer został ciężko porażony. Wreszcie udało się rozjuszona zwierzę wpędzić z powrotem do klatki (1w)

Najpożyteczniejsze drzewo

Charakterystyczny wygląd okolicom podzwrotnikowym nadają palmy kokosowe. Wismukły ich pień strzela w górę na 20 do 30 m (to jest na wysokość średniej wieży kościelnej) uwieńczony niby pióropuszem, składającym się z 20 do 30 na 4—5 m długich liści.

Przypuszcza się, że ojczyzna palmy kokosowej jest wybrzeże Ameryki środkowej. Dzisiaj jest ona w wszystkich krajach gorących niezbędną rośliną użytkową, a w wielu okolicach, szczególnie w całej Azji południowej i Archipelagu indyjskiego i polinezyjskiego, stanowiąc nieodłączny i

charakterystyczny akcent krajobrazu. Istotnie palma-kokosowa zaspokaja wszelkie potrzeby krajowców. Dostarcza ona oprócz 150 orzechów kokosowych rocznie drzewa użytkowego włókna, gumy kokosowej, garbnika materiału dla dywanów, miotel, lin, wino palmowego, syropu, cukru, mleka kokosowego, tłuszczu itd.

Do krajów europejskich wwozi się przeważnie tzw. kopre, czyli pokrajane i wysuszone plastry jądra orzecha kokosowego. Z kopry tłoczy się olej wzgl. tłuszcz kokosowy, podczas gdy wytłoki zużyte bywają jako pasza.

W i P.

Niezwykły wypadek

O ciekawym wypadku lekarsko-klinicznym donoszą z Newark. Rok temu mniej więcej 38-letnia pani Mc Guine na ulicy uległa przejechaniu przez samochód. Podniosła się, po wypadku pozornie nie poturbowana, udała się, jak zwykle do swej pracy. Przez rok cały kobieta spełniała swe obowiązki, pracując po kilka godzin dziennie, gdyż miała na swym utrzymaniu troje drobnych dzieci. Kilka dni temu jednak siły odmówiły jej posłuszeństwa i upadła na ziemię zemdlona. Po przewiezieniu do szpitala, lekarze, ku swemu wielkiemu zdumieniu stwierdzili, iż kobieta ta od roku cierpiała na złamanie podstawy czaszki, któremu uległa w związku z wypadkiem przejechania i o którym absolutnie nie wiedziała. To też nie umiała sobie wytłumaczyć szalonych bólów głowy, na jakie od czasu do czasu cierpiała. S. F.

Senat Stanów Zjedn. a radio

Członkowie senatu Stanów Zjednoczonych uchwalili jednogłośnie, iż wszystkie posiedzenia senatu i parlamentu nadawane będą przez radio. W ten sposób pragną sfery polityczne w Ameryce wzbudzić w szerokich masach ludności zainteresowanie dla spraw polityki.

Wzniesienie kaplicy ku pamięci strzelców alpejskich, poległych w wielkiej wojnie

(KAP.) Na górze Ortigara, przy której toczyły się walki w czasie wielkiej wojny, narodowe stowarzyszenie strzelców alpejskich zbudowało kaplicę i osarjum ku pamięci poległych tam co najmniej dwudziestu tysięcy strzelców alpejskich.

Inauguracja osarjum, mieszczącego się w grocie, wykutej przez wojsko na schron w czasie wojny, nastąpi w dniu 30 sierpnia rb. Spodziewany jest duży zjazd byłych strzelców alpejskich.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Od poniedziałku, dnia 10 sierpnia r. b. codziennie:

Największe i najwspanialsze arcydzieło filmowe świata w wersji dźwiękowej

QUO VADIS

zrealizowane podług nieśmiertelnej powieści Henryka Sienkiewicza
W rolach głównych: Emil Jannings — Lilian Hall — Davis — Rina de Liquoro — Elga Brink — Alfons Fryland.

Film, który nie potrzebuje reklamy!!!

Arcydzieło, które każdy podziwiać powinien!!! Ze względu na wysoką wartość artystyczną obraz dla młodzieży dozwolony i polecony!!!

„Słońce“ dla wszystkich!!!

Pw 5968

Wszyscy do „Słońca“!!!



W niedzielę, dnia 9 sierpnia 1931 r., o godzinie 2 po poł., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek, teść i wuj, ś. p.

Władysław Stęszewski

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 b. m., o godz. 5-ej po poł., z kościoła Szpitala Miejskiego, na cmentarz Farny. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 13 b. m., o godz. 8-ej w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, Bydgoszcz, Chojnice, Stęszew.

dw 804

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



Dnia 8 b. m. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i siostra, ś. p.

z Dobrowolskich

Ludwika Majchrzakowa

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 5,30, z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 43, o czym donosi

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

zw 10444



Władysław Kutzner

kierownik szkoły

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 8 sierpnia, o godzinie 22, przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 10, o czym

w ciężkim smutku donoszą

synowie i rodzina.

Kakolewo, dnia 9 sierpnia 1931.

dw 803



W niedzielę, 9 sierpnia r. b., o godz. 8,30 rano, zasnęła w Bogu, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matka, babka i teściowa, ś. p.

Teofila z Malickich Wojtkowska

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby we wtorek, o godz. 6 po południu.

zw 10 434

W ciężkim smutku pogrążeni

Rogoźno, Strzałkowo. córki, wnuki i zięć.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



Dnia 8 b. m., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Ludwika Majchrzakowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, d. 11. VIII. b. r., o godzinie 5,30 po poł., z domu żałoby, ul. Dąbrowskiego 43, na cmentarz Jeżycki.

Wypadek 185.

Tow. Pielgrzym

zw 10 441/2 pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Czarnkowskiego w Czarnkowie nad Notecią sprzedaje zaraz

parową fabrykę cegły piasko-wapiennej

połączoną z tartakiem (w mieście Czarnkowie). Do obiektu należy ca 10 ha ziemi. Obiekt można obejrzeć każdego czasu. Oferty pisemne z podaniem ceny prosimy składać na ręce Zarządu wymienionej Kasy (Czarnków Wojew. Połański, ul. Rybaki) do 20 sierpnia b. r.

dw 786

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Czarnkowskiego

OKAZJA!

Bardzo tanio wyprzedaje

suche kiszki (salami).

Sprzedaż odbywa się od godz. 8-3.

Grochowe Łąki 4.

zw 10 484

Place budowlane od 50 groszy metr

pod Poznaniem sprzedaje na długoletnie spłaty. Ponadto parceluje, przeprowadza pomiary bierze w komisowa sprzedaż majątki ziemskie, domy Dom Abłank-Kolaczkowski, Narewski, Aleje Marcinkowskiego 13, pokój 15 tel. 29-58.

zw 10 439

Absolwent Szkoły Miern. Melior. w Poznaniu, z roczną praktyką, poszukuje posady

mierniczego.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do ekspedycji Kuriera Poznańskiego pod zw 10 440

Rychliki

białe kupuje stale

po najwyższych cenach dziennych

Bernard Schlage,

Gdańsk-Oliwa

telefon 453—02

nr 5019

Szkło ogrodowe,

okienne, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe djamenty, kit

szklarski itp., lustra

szyby wystawowe

polca

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła

Spółka Akcyjna Poznań

Małe Garbary 7a telefon 28 63.

Oddział w Łodzi: ul. Pułska 16.17.

Kino Renaissance

Dzisiaj podwójny program:

„Rozszalałe żywioły“

i znakomita komedia p. t.:

„Trzymajcie lwa“.

Pw 5941-8, 4

Wydzierżawie placu 2500 m

z obszernymi szopami, stajnią i biurem przy ulicy Kraszewskiego, nadający się na składnicę materiałów budowlanych i t. p.
 zw 10 418

W. Wawrzyniak, ul. Dąbrowskiego 76.

Młodsze żelazniaka

oraz

2 elewów zbożowych

z wykształceniem gimnazjalnym (6 klas)
 poszukuje się zaraz na prowincję. Wy-
 czerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego
 pod dw 806

Przedstawiciela

zdołnego i rutynowanego, zaprowadzonego w skła-
 dach kolonialnych i restauracjach na wojewódz-
 two Poznańskie, poszukuje od zaraz najstarsza
 fabryka wódek i likierów. Oferty z życiorysem,
 odpisami świadectw i referencjami do Kurjera
 Poznańskiego zw 10 436

8-klasowe Gimnazjum Męskie Ks. Ks. Salezjanów w Ale-
 ksandrowie Kujawskim, typ humanistyczny, z prawami pań-
 stwowymi, blisko Ciechocinka. — Przy gimnazjum inter-
 nat z obszernym parkiem, nowoczesnie urządzone, dla
 uczniów zamiejscowych. — Prospekty na żądanie. zw 10435

Wyjątkowa okazja kupna

majątku ziemskiego po 250 zł. morga, 1420 morg, pszenno-
 buraczana ziemia, rybne jezioro, czynna gorzelnia, kolej
 powiat. w miejscu. Budynki i inwentarz b. dobre, pełne
 żniwo. Obszerny dwór w pięknym parku. Hipoteki niskoproc.
 Tylko poważnym reflektantem sprzedam zaraz. Agencji wy-
 kluczeni.
 Pw 5967-56.181

Wł. Esden-Tempski, Wola, pow. Żnin.

Wypożyczalnia samochodów ciężarowych

L. ORCHOLSKI, Garaż, Dąbrowskiego 83/85,
 mieszk. Staszica 4. Telef. 79-98. jw 1221

KONKURS

na stanowisko stałego burmistrza w mieście Grabowie,
 Wielkopolska. Pobory według grupy IX pragmatyki urzęd-
 ników państwowych, wolne mieszkanie i dodatek na świa-
 tło 200 zł, rocznie, oraz poboczne dochody, związane z tem
 stanowiskiem.

Panowie kandydaci, znający administrację i organizację
 samorządową, raczą nadesłać zgłoszenia z życiorysem wła-
 snoręcznie pisany i uwierzytelnionymi odpisami świa-
 dectw, na ręce niżej podpisanego, do dnia 1 września 1931 r.
 dw 805
 Magistrat: (—) K anteck i, I. Iawnik.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

LOSOWANIE

8%-owych listów zastawnych Zachodnio-Polskiego Towarzy-
 stwa Kredytowego Miejskiego w Poznaniu, odbędzie się
 we wtorek, dnia 1 września 1931 r., o godzinie 2,30 po poł-
 wiu, w lokalu Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu,
 ul. 27 Grudnia 8.
 nw 5005

2. Nn. 6/30/18. UCHWAŁA. Z powodu upływu terminu
 odroczenia wypłat umarza się postępowanie zapobiegawcze
 przez odroczenie wypłat udzielone Ludwikowi Nowackie-
 mu, kupcowi w Nakle. Nakło, dnia 12 lipca 1931 r.
 Sąd Grodzki.
 nw 4692

1. L. 2/31. UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat
 firmie Stanisław Dembiński, fabryka mebli wyścielanych
 i przeróbka słomy lnianej w Gostyniu (Wlkp.), Sąd po
 wysłuchaniu dłużnika i nadzorca sądowego uchwała otwo-
 rzyć na wniosek dłużnika postępowanie układowe w myśl
 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia
 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 27/28, poz. 244). Gostyń,
 dnia 6 sierpnia 1931. Sąd Grodzki.
 nw 4693

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 12 sierpnia b. r., o godzinie 9,30 przed poł-
 ną, przy ul. Gwarnej 11, sprzedam publicznie najwięcej daja-
 cemu za gotówkę:

większą ilość likierów, koniaków i rozm. win, oraz
 urządzenie restauracyjne jak: stoły, krzesła, bufet,
 stół, oraz regał składowy.

Licytacja odbędzie się napewno.
 T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.
 nw 4748

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 12. 8. 1931, o godzinie 15, przy Św. Marci-
 nie 65, sprzedam publicznie najwięcej dającemu:
 aparat kinowy Ernemana i maszynę do pisania. nw 4746
 W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51 18.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 12. 8. 1931, o godz. 11, przy Św. Marcinie 54,
 sprzedam publicznie najwięcej dającemu:

2 walizy samochodowe, kasety kontrolna, 2 opony
 33x6,75, i oponę 32x6.
 nw 4747

W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze
 słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo,
 i, w, z, a = każde stanowi 1. słowo.
 Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Plaszcz

damski czarny jesienny tani
 sprzedam. Wały Krolowej
 Jadwigi 1. III. prawo.
 zdw 48 039

Tokarnie

w dobrym stanie, 3 metry tloku
 wraz z dostawa 3 metry sprze-
 dam tani. Zgłoszenia Fr. Silski,
 Opalenica Stary Rynek 16.
 nw 4 970

Pianino

sagraniczne tani sprzedam. Po-
 mań. Strzelecka 26, m. 6.
 zdw 49 190



Splaty 1 zł dziennie

przyjmuję chęć uprzęstanie
 jaknajszerszym rzeszom publicz-
 nosci zakup. Polecam radiood-
 biorniki i części zapasowe. apar-
 aty fotograficzne, gramofony,
 gramofony, wentylatory, żelazka do
 prasowania i t. d. Baterie anod-
 owe „EMKA” najtaniej, gdyż 150
 volt 21 zł, 120 volt 16 zł, 100
 volt 13 zł, 90 volt 11,50 zł. Ba-
 terie anodowe wysyłamy do
 wszystkich części Polski za za-
 liczeniem 2-3 zł. Sensacja:
 Aparat 3-lampowy z głośnikami
 gotowy do odbioru z 1931, —
 „EMKA” właśc. Marian Wło-
 darczyk, Poznań, Wrocławka 30,
 tel. 36-38.
 Pw 5 839-31.59

Obraz

olejny o wymiarze 64x82 cm
 Święta Rodzina, szkoły włoskiej
 XVII wieku. Zgłoszenia Kurjer
 Poznański zdw 49 347

Piekarnię

tani sprzedam, cena według w-
 gody. Oferty Kurjer Poznański
 zdw 49 125

Sklep bławatny

we Wrocławiu, dobrze prosperu-
 jacy sprzedam. Powód podział
 majątkowy. Oferty Kurjer Po-
 znański nw 4946

Kino

2 aparaty projekcyjne Ernemana
 sprzedam tani. Kurjer Po-
 znański zdw 49 319

Wille

nowo wybudowana sprzedam
 Adres Kurjer Pozn. zdw 49 338

Samochód

„Studebaker-Erskine”, mało u-
 żywany w bardzo dobrym stanie
 sprzedam. Obejrzeć można Gro-
 bla 3. I. prawo.
 zdw 49 332

Kiosk

dobrze zaprowadzony dwupoko-
 jowy mieszkaniem, kuchnią, e-
 lektryczność, gaz, sprzedam za-
 raz. Adres Kurjer Poznański
 zdw 49 333

Restauracja kawiarnia

minuta od Starego Rynku z mie-
 skaniem na sprzedaż Oferty
 Kurjer Poznański zdw 49 334

Parcela

w pobliżu placu Drzewskiego
 szybko decydującym się sprze-
 dam. Zgłoszenia do Kurjera Po-
 znańskiego zdw 48 866

Z powodu

wyjazdu sprzedam tani 6 poko-
 jowy domek wolny w powiato-
 wym mieście Strzelnie. ul. Młyń-
 ska 10. Kraszyński.
 Pw 5 893-64.224

Wille

sprzedam Poznaniu 3 mieszkania,
 wpłaty 35 000 zł. Posrednicy wy-
 kluczeni. Pawlak Strusia 6.
 zdw 49 393

Singera

maszyna damska do szycia sprze-
 dam. Skarbowa 18, m. 14.
 zdw 49 395

Dom

przy Starym Rynku dobrze
 utrzymany 48.000. Oferty Ku-
 rjer Pozn. zdw 49 436

Okazjal

sypanie debowo fornierowana,
 nowa, tani sprzedam. Grobla
 30, II. lewo.
 zdw 49 448

3 000 zł

rzeczność za zgodą gospodarza
 odstąpię lub przyjmę wspólnika.
 Adres wskaze Kurjer Pozn.
 zdw 49 447

Mająteczek

przy Poznaniu 80 morg pszenno-
 żytnej ziemi, pięciopokojowy
 dom, budynki nowe ogród, laka,
 inwentarz żywy martwy, pełne
 zbiory natychmiast sprzedam
 40.000, wpłata wedle umowy. —
 Zgłoszenia Kurjer Pozn.
 zdw 49 439

Parcele

przy ul. Wioślarskiej (Rataje)
 1200 m² na sprzedaż. Zgłoszenia
 Kilińskiego 8, parter, prawo.
 zdw 49 426



To jest mój własny dom

Człowiek który własną pracą do-
 robił się chociażby małego domu,
 może być zadowolony. Chcąc ko-
 rzystnie dom kupić, należy dać
 ogłoszenie do takiej gazety, która
 przyniesie wiele ofert. Z ogłoszeń
 na Kurjerze Poznańskim wszyscy
 są zadowoleni.

Najtaniej

kantówki, luty, szalówki, podło-
 że, gotowe schody, blache cyn-
 kowa, rury kanalizacyjne, umy-
 walki, Cielotex, okna, gwoździe z
 rozbiórki. Gmurowski, Matejki
 60.
 zdw 49 492/3

Klubowy

garnitur elegancki jak nowy
 sprzedam 230. Lewicki, Grobla
 4, I.
 zdw 49 424

Sprzedam

korzystnie szafę do rzeczy 2 łóż-
 ka orzechowe z materacami,
 umywalkę i 2 krzesła. Ul. Piotra
 Wawrzyniaka 8, mieszk. 10.
 zdw 49 425

Maszyny

dwie damskie tani sprzeda War-
 sztat Mechaniczny, Kraszewskie-
 go 6.
 zdw 49 407

Kiosk

sprzedam inwalidzie obrót mie-
 sieczny 5 000 zł. Zgłoszenia Ku-
 rjer Poznański zdw 49 415

Antyk

apteczka domowa. Fabryczna 1.
 m. 10.
 zdw 49 387

Meble

zniżone ceny. Dom mebli, ulica
 Woźna 12.
 zdw 48 346/7

Fortepian

tanio, 27 Grudnia 9. III.
 zdw 49 514

Maszyny

Singera damska, dobra bardzo
 tani. Wolnica 45, I. lewo.
 zdw 49 495

Fortepian

stolowy sprzedam bardzo tani.
 Wierzbicice 31, m. 1.
 zdw 49 455

Parcele

600 m sprzedam z 500. Bakos,
 Junikowo.
 zdw 49 462

Skórki

blamy, ceny hurtowe. Hankie-
 wicz Wielka 9 (wchód Szewska).
 zdw 49 464

Okazja

Każdy jest w stanie nabyć parę
 bucików: Męskie wysokie 15 zł,
 męskie półbutki 14 zł, damskie
 chromowe 13 zł, damskie lakierki
 14 zł, gumowe (oblewane): od
 22/27 2,75 do 28/34 3,20, 35/41 3,60,
 42/46 4,20. „Dom obuwia”, Pił-
 wiejska 15.
 rw 2 222

Skład

kolonialny, dobrze prosperujący
 z towarami, mieszkaniem tani
 sprzedam Adres Kurjer Poznań-
 ski zdw 49 508

Kolonjalke

z mieszkaniem, centrum Gniezna
 za 1 000 zł sprzedam. Spiesznie
 oferty Kurjer Poznański, Gniez-
 no 205.
 nw 5 008

Skład

kolonialny, 12 lat w jednych re-
 kach dwa pokoje, kuchnia, sa-
 ras sprzedam. Adres Kurjer Poznań-
 ski zdw 49 515

Najtaniej porcelanę

Szkło, Wyprawy

Alpaka — Skoje do szprawy —
 Fajana — Różne Prezenty —
 Fanty kupuje się tylko wprost
 z Hurtowni Porcelany, Wronie-
 ca 24, podwórce.
 zdw 49 458

Lustro

salonowe. Woźna 13 b, II., pra-
 wo.
 rw 2355

Zakład

mały zakład i pokój w śródmieściu
 z całym urządzeniem lub bez od-
 stąpię. Oferty Kurjer Poznański
 zdw 49 475

Skrzydło

czarne tani sprzedam, Piłwiej-
 ska 41, mieszkanie 4.
 zdw 49 489

5 KUPNA

Poszukuje

składu przy ruchliwej ulicy. —
 Oferty z podaniem ceny kupna i
 dzierżawy do Kurjera Poznań-
 skiego zdw 49 340

Kupię

domek w okolicy Poznania, po-
 morgi ogrodu wprost od właścici-
 ciela. Oferty Kurjer Poznański
 zdw 49 322

Firany

do dwóch okien. Wielkie Garba-
 ry 21. Kozłowska.
 zdw 49 337

Kupię

wózek ręczny na resorach z plat-
 formą. Zgłoszenia z podaniem
 ceny do Kurjera Pozn.
 zdw 49 390

Kamienie

połowe kupię zaraz za gotówkę.
 Oferty z podaniem ceny budowa
 Główna lub franco stacja Po-
 znań-Główna. Kurjer Poznański
 zdw 49 468/9

Angielkę

westfalską kupię. Cena Kurjer
 Poznański zdw 49 404

Dorożkarskie

używane powózki także na roz-
 biórke kupię Oferty cena Jan-
 kowski, Krotoszyn Farna 6.
 nw 5 007

Kupię

postumenty platowe do cenni-
 ków restauracyjnych. Oferty re-
 stauracja Zagłoba. Bydgoszcz,
 Gdańska 10.
 Pw 5 962-63.487

6 KAMIENICE

Kamienice

w śródmieściu sprzedam, *Cena
 170 000, w tem hipoteka 80 000,
 amort. 20 lat. Oferty Kurjer Po-
 znański zdw 49 498

Willę

suchą słoneczną kilkupokojową z
 nowoczesnym urządzeniem, wiel-
 szym ogrodem, względnie domek
 kilkupokojowy, na bliskim przed-
 mieściu Poznania lub mieście po-
 wiatowem, kupię. Szczegółowe of-
erty Kurjer Pozn. zdw 49 474

Administrację domów

przeprowadzą fachowo i sumien-
 nie właściciele nieruchomości, obe-
 znani z prawem. Oferty Kurjer
 Poznański zdw 49 925

7 PIENIADZ

Przedsiębiorstwo

rolniczo - handlowe na Pomorzu
 poszukuje zubożyciela - księgowo-
 go możliwie z kaucją z 10-15 000
 jako wspólnika. Zgłoszenia pod
 zdw 49 134 do Kurjera Poznań-
 skiego.

15 do 20.000 zł

poszukuje dla przedsiębiorstwa
 handlowego, dobrze prosperują-
 cego, wartość 100.000 zł, zapewn.
 hipot. Oferty Kurjer Poznański
 zdw 49 139

5 do 6 000 dolarów

poszukuje na I. hipotekę w Po-
 znaniu — dająca najmniej trzy-
 krotne zabezpieczenie. Dam wy-
 soką procent. Zgłoszenia do Ku-
 riera Pozn. pod zdw 49 451

12 — 15 000 zł

na I. hipotekę gospodarstwa 150
 morgowego, w dobrej kulturze
 pod Poznaniem poszukuje. Zgło-
 szenia Kurjer Poznański
 zdw 49 422

Poszukuje

pożyczki 25-30 tysięcy na I. hi-
 potekę nieruchomości w Pozna-
 niu, dochód roczny 15 000 zł. Zgło-
 szenia Kurjer Poznański jw 1 223

Inwalidę

z hancacją na wyszynk wódek i
 gotówkę jako wspólnika przyjmę
 w dobrym miejscu w Poznaniu.
 Oferty Kurjer Pozn. zdw 49 476.
 Pomaszki zdw 48 925

500

morg sprzedam lub zamienię na
 kamienie Zgłoszenia Kurjer Po-
 znański zdw 49 470

Majątki

ziemski sprzedaje w całości lub
 parceluje korzystnie plenipotent
 dóbr. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
 ski zdw 49 471

Pożyczka

Dla właściciela dwóch kamienic
 i dobrze prosperującego przedsi-
 biorstwa poszukuje 1 000 zł zwrot-
 nych w 5 miesięcznych ratach po
 400 zł. Procent płatny zgóry. —
 Zgłoszenia agencja Kurjera Po-
 znańskiego, Gniezno 206, nw 5 009

70 000

na I. hipotekę dam Oferty Ku-
 rjer Poznański zdw 49 496

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój1-2 osobom z obiadem, bez.
Grunwaldzka 17, m. 3, zdw 49 406**2**szkolne panienki przyjmie na
stancję, ewentualnie z całym u-
trzymaniem Magdziarkowa, Kra-
marska 9, III, piętro, zdw 49 465**Podgórną**utrzymaniem, bez, 2a, III, pra-
wo, zdw 49 502**Pokój**niekrepujący dla pani, Skarbowa
15, parter, lewo, zdw 49 501**Pokój**komfortowy, Telefon 1012, panu,
Fredry, zdw 49 507**Frontowy**

Piekary 8, m. 11, zdw 49 506

1-2panie na wspólny pokój Adres
Kurjer Poznański zdw 49 516**Gimnazjastów**na stancję przyjmie, Pomoc w
nauce, Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 49 445**Pokój**od zaraz, Krasieńskiego 14, m. 9,
zdw 49 460**Niekrepujący**wolny, Jankowski, Strzelecka 31,
zdw 49 488**Pokój**umeblowany, Kreta 22, III, lewo,
zdw 49 496**Frontowy**elegancki, dwuosobowy, telefo-
nem, Kantaka 7, m. 7, zdw 49 487**Pokój**umeblowany, duży, dla małżeń-
stwa używaniem kuchni, lazienki,
Wierzbiciele 37, II, lewo, zdw 49 485**Pokój**z klatki schodowej elektryczność,
Górna Włda 42 mieszkanie 9,
zdw 49 482**12 SZUKA POKOJU****Próżnego**dla urzędniczek srodkiem, Kur-
jer Poznański zdw 49 820**Próżnego**pokoju poszukuje bezdzietne mał-
żeństwo zaraz obok Rynek Je-
życki, Zgłoszenia z podaniem ce-
ny Kurjer Poznański zdw 49 373**Małżeństwo**bezdzietne szuka skromnie ume-
blowanego pokoju, Oferty a cena
Kurjer Poznański zdw 49 394**Profesor**matka szuka pokoju używaniem
kuchni, Oferty Kurjer Pozn.,
zdw 49 438**Próżnego**pokoju poszukuje, Oferty Kurjer
Poznański zdw 49 411**13 LOKALE****Stajnię**na 8 koni oraz wozownię z górą
do siano wynajmę, Galeski, Gro-
chowe Łaki 7, zdw 49 161**Biura**2, 3, frontowe pokoje wynajmę,
Kantaka 5, mieszkanie 7,
zdw 49 453**14 DZIERŻAWY****Część składu**na księgarnię, kto oddzielił,
Zgłoszenia Kurjer Pozn.,
zdw 49 437**180**móg dobrej ziemi blisko Pozna-
nia z żywym i martwym inwen-
tarem oraz żniwami korzystnie
wydzierżawie, Zgłoszenia Ku-
rjer Pozn., zdw 49 427**Gospodarstwo**km. od Leszna, 85 morg, ziemia
pszenna, żywy i martwy inwen-
taryj, z pełnymi żniwami natych-
miast do wydzierżawienia, Obie-
cie 12 000 zł, Runk, Leszno, Dwor-
cowa 30, nw 5 011**Poszukuje**gospodarstwa do 50 morg bliżej
Poznań, Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 49 517**DZISIAJ W KINIE**Apollo: Złotowłosa Aniol.
Aurora: Chaplin jako bokser.
Colosseum: Rycerze miłości.
Corso: Piraci Panamscy.
Edison: „Most Świętego Lud-
wika z Rex”.Harfa: Człowiek bez nóg.
Metropolis: Piekło miłości i
rewja p. t. Dobry wieczór
Państwu.Odeon: Marsz weselny.
Renaissance: „Rozszalałe ży-
wioły” i „Trzymajcie lwa”.
Słońce: „Quo Vadis”.
Tęcza: Królewska tancerka.
Wilsona: Cudzołownica.**15 LETNISKA****Rabka - „Łowiczanka”**poleca pokoje na sezon jesienny
po cenach niższych, nw 5 010**Letnisko Babin**pod Obornikami (Wielkopolska)
uroczyste położenie wśród lasów
okolicy nad malowniczymi brze-
gami rzeki Warty. Nowoczesne
urządzenia, plaża nad Wartą.
Kuchnia warszawska wyborowa
na masle. Cena utrzymania 6 zł
pokoje 1 osobowe 1,40 zł Jeszcze
tylko kilka pokoi na sierpni-
woliwnych. Zgłoszenia przyjmie
Zarząd Letniska: Poznań, Dy-
rekcja Kolei, pokój 214, telefon
20-83, Pw 5066 32,2**21 ZGUBY****Unieważniam**zagubiony paszport zagraniczny
z obrazem wojskową na nazwi-
sko Feliks Rauff, zdw 48 942**Okulary**książkę znalazłem, Fredry 6,
Lietz, zdw 49 450**Zgubiłem**książeczkę wojskową, która unie-
ważniam, Feliks Jakubowski,
Poznań, 27 Grudnia 10, dw 802**Ptaszek**koliber uciekł, Znalazcę wynagro-
dzić, Maciejewski, Dąbrowskiego
68, zdw 49 409**Kanarek**zaginął rano dnia 9, Ucieżwego
znalazcę wynagrodzić wedle ży-
czeń St. Wtorkowska, Rybaki 23,
mieszkanie 10, zdw 49 519**16 OSOBISTE****Wszelkie**weksle wystawione Fa. Citroen
w Warszawie oraz Fa. Austro
Daimler w Poznaniu z moim pod-
pisem unieważniam, Elżbieta
Pionczyńska, Pleszew, Szkolna 2,
nw 4 972**Ryl**Proszę nie czekać w śróde? Nie-
chce wzbudzać w panu wątpliwo-
ść, —, Zet, zdw 49 339**Kretyn**piętro wyżej, nie pozwolić się w
błąd wprowadzić, St. Markie-
wicz, Matejki 4, II, zdw 49 358**Panią**— wczoraj, południe, Wielkie
Barbary 29, srebrne buciki —
proszę o możliwość bliźszego po-
znania, Kurjer Pozn.,
zdw 49 435**Panom**za ofiarą pomoc w sobotę po po-
łudniu na „dzikiej plaży” serdecz-
nie dziękuję, Wł, zdw 49 497**Ostrzegam!**przed zakupem akceptów wy-
stawionych na imię Antoniego
Witkowskiego Chłudowo, oraz
nadziwiliem wykazu osobistego
Wawrzyn Dydala Chłudowo,
które unieważniam, gdyż mi zo-
stały wykradzione, Chłudowo,
9, 8, 31, Dydala Wawrzyn,
rw 2354**22 ROZMAITE****Akuszka**Kleinwichterowa, Poznań, cen-
trum ulica Romana Szymańskiego
2, pierwsze piętro, lewo, dru-
gi dom od pl. Świętokrzyskiego,
zdw 45 290/300**Wymiana!**Elegancki 75 konny Super-Fiat,
6-cio siedzienne bardzo repre-
zentacyjny, zamienie na Forda
nowy model i daty, Adres upra-
szam do Kurjera Poznańskiego
zdw 47 032**Detektyw-**ne Biuro „Pogoń” W. Adamczew-
ski i Ska, Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 3a telefon 5360 załatwia
obserwacje, wywiady i t. p.,
Pw 5 884-56 168**9.80 zł**podpicię na koldre strojne z kloc-
ką od 12.50, powleczenia na po-
duszkę od 2.60, poduszka strojna
od 3.90, poduszka strojna z falban-
ką od 6.90, powleczenia na pościel
od 7.90, garnitury pościelowe i kom-
plety strojne pod-
pinkowe w wiel-
kim wyborze stale
na składzie, Fabryka Bielizny,
J. Schubert, Poznań, ul. Wroc-
ławska 3, Przyjmuje się asygna-
ty Tow. „Kredyt”,
Pw 5 714-31,47**Foxterrier**potrzebny celem krycia, Wa-
runek młody, zdrowy, rasowy,
nie wielki, Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 49 357**Uwaga motocyklist**Poszukuje współnika, posiadacza
motocykla celem opracowania
provincji bardzo pokupnem artyku-
łami, Egzystencja zapewniona,
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 49 360**Prośba**kto przyjmie dziewczynkę cho-
rej biednej matki na wychowa-
nie, Adres Kurjer Pozn.,
zdw 49 428**Przyjmę**zraz zastępstwo adwokata, Wia-
domość do biura adwokata dr.
Ostrowskiego, Wąbrzeźno,
zdw 49 431**Modna**garderobe męska, płaszcze dam-
skie, ubranka chłopięce wyko-
nuje Mostowa 17, I, zdw 49 413**Pchły u psów**usuwa natychmiast „Pulimora”.
Nie trujące nie tłuszczone, bez
zapachu. Zwykle zmaczanie za
pomocą szmatki. Do nabycia w
Drogerji „Uniwermum”, Poznań,
ul. Fr. Ratajczaka 38,
Pw 5 902-31,05**23 OZENKI****Kawaler**urzednik lat 40, 300 zł miesięcz-
nie, 3 000 zł oszczędności, ożeni
się, Oferty Kurjer Poznański
zdw 49 351**Dla brunetki**przystojnej wykształconej muzy-
kalnej panny lat 25, jednej córki
bogatego kupca, posag tym-
czasowo 60 000, poszukuje odpo-
wiedniej partii, Piotr Mrówka
Ostrów (Wlkp.), Kościuszki 2,
zdw 49 377**24 NAUKA****Kroju**damskiego, gwarancja 4 tygo-
dnie wieczorowe tanio udziela
Salon Mód Szymański, Wały Ja-
na 9, narożnik Fredry,
zdw 49 509/10**Student**udzieli korepetycji w Poznaniu
lub na wsi za pokój z utrzyma-
niem, Łaskawe oferty Kurjer Po-
znański zdw 49 521**26 ROZRYWKA****Kino „Corso”**

Piraci Panamscy, zdw 49 420

Kino AuroraChaplin jako bokser,
zdw 49 449**27 SZUKA PRACY**Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych**Maturzysta**poszukuje praktyki w aptece, —
Oferty Kurjer Poznański
zdw 48 898**Leśnik strzelec**dobrze obeznan z wyrabami, od-
nowieniem lasu, prowadzeniem
szkółek, bardzo dobry strzelec i
myśliwy z dobrymi świadectwa-
mi, poszukuje posady za wy-
nagrodzeniem mieszkanie i życie,
Zgłoszenia Swiętoń, Sieraków p.
Miedzychód, zdw 48 990**Uczniwa**dziewczyna sierota, poszukuje
posady na cały dzień, Aleje
Marcinkowskiego 28, Złotnik u
Kalczyńskiego, zdw 49 443**Inteligentna**panienka z porządnej rodziny,
poszukuje miejsca od dzieci lub
do pielęgnowania chorej osoby
za małym wynagrodzeniem, miej-
scowość obojętna, Zgłoszenia pro-
szę skierować Kurjer Poznański
pod zdw 49 304**Pomorzanka**inteligentna, z dobrej rodziny,
lat 25, poszukuje zaraz posady
do dwójki dzieci, Umie także
sztywna bieliznę prasować, Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
pod zdw 49 138**Biegła**maszynistka polsko-niemiecka po-
szukuje posady, Zgłoszenia Ku-
rjer Pozn. zdw 48 317**Kasjer książkowy**kawaler długoletnia praktyka na
majątkach poszukuje posady za-
raz lub 1. 10, Oferty Kurjer Po-
znański zdw 48 768**Panienka**przyjmuje posadę do dzieci, zna
dobrze szycie haftowanie i język
niemiecki, Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 49 363**Strzelec borowy**kawaler, posiadający bardzo do-
bre świadectwa szuka posady od
1/X, 31 Łaskawe oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 49 366**Buchalter**rutynowany rachmistrz z egz-
aminami Akademii Handlowej,
kilkuletnia praktyka w uprzed-
stawionych majątkach ziemskich,
posiadający poważne referencje,
poszukuje posady w majątko-
ściach ziemskich jako buchalter,
rachmistrz lub kasjer, ewentual-
nie w poważnym przedsiębior-
stwie handlowym Zgłaszać Kor-
das pocztą Słomniki k/Miechowa,
zdw 49 369**Młoda**pracza pierze czysto i tanio, —
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdw 49 338**Dziewczyna**uczniwa z gotowaniem do wszyst-
kiego poszukuje posady, Oferty
Kurjer Poznański zdw 49 325**Inteligentna**osoba obejmie zarząd domem u
samotnej solidnej osoby, Oferty
Kurjer Poznański zdw 49 130**Posługaczka**poszukuje posady na parę go-
dzin dziennie, Kurjer Pozn.,
zdw 49 444**Pracza**poszukuje prania, Oferty Ku-
rjer Pozn., zdw 49 459**Młodzieniec**lat 17, były gimnazjalista inteli-
gentny, sprytny, ładny charakter,
pisma szuka jakiegokolwiek po-
sady, Oferty Kurjer Poznański
rw 2355**Ogrodnik**samodzielny, obeznan hodowlą
kwiatów i warzyw poszukuje po-
sady zaraz lub później Łaskawe
oferty Kurjer Pozn. zdw 49 481**Kucharka**poszukuje posady z dobrem goto-
waniem w mieście lub na wsi od
15. 8, lub 1. 9 Oferty Kurjer Po-
znański zdw 49 417**Posługaczka**poszukuje posady również do re-
stauracji zaraz lub 15, Oferty
Kurjer Poznański zdw 49 327**Służąca**szuka posady do wszystkiego za-
raz od 15 z samodzielnym goto-
waniem, Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 49 346**Małopolanka**początkująca, uczniwa i pracow-
ita do wszelkich prac domowych
poszukuje posady zaraz, Oferty
Kurjer Poznański zdw 49 350**Poszukuje**posady ekspedjentki lub kuchar-
ki restauracji i kawiarni, Zgło-
szenia Kurjer Pozn., zdw 49 374**Kucharka**samodzielna poszukuje posady
także do wszelkich prac domo-
wych, Oferty Kurjer Poznański
zdw 49 398**Osoba**samodzielna z dobrymi świadec-
twami poszukuje posady zaraz,
Łaskawe oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 49 397**Posługaczka**szuka zajęcia 2-3 razy w tygo-
dniu, Oferty Kurjer Pozn.,
zdw 49 434**Panienka**porządnej rodziny, znająca szy-
cie, haftowanie, poszukuje po-
sady do dzieci, lekich prac domo-
wych, dobre świadectwa, Oferty
Kurjer Pozn., zdw 49 442**Technik**dentystyczny siła pierwszorzęd-
na samodzielny w technice i
operatywnie technicznej, katolik z
dobrymi świadectwami, zmieni
posadę, Zgłoszenia Kurjer Pozn.,
zdw 49 452**Osoba**starsza poszukuje posady do pa-
ni samotnej, Oferty Kurjer Po-
znański zdw 49 392**Pokojuowa**poszukuje posady, Oferty Ku-
rjer Pozn., zdw 49 391**Służąca**uczniwa z gotowaniem szuka po-
sady zaraz, Oferty Kurjer Po-
znański zdw 49 389**Posługaczka**uczniwa czysta poszukuje posu-
gi zaraz, Kurjer Pozn.,
zdw 49 385**Biurowa**początkująca z ukończ. 6 klas
gimnazjum i Wyższym kursem
Miejskiej Szkoły Handlowej po-
szukuje posady, Oferty Kurjer
Pozn., zdw 49 402**Książkowa kasjerka**lat 24, z 6-letnią praktyką w ma-
jątkach, dokładna znajomość
książkowości gospodarczej, kore-
spondencji, gospodarstwa podwó-
rowego i domowego, poszukuje
odpowiedniej posady we wię-
kszym majątku od 1. 10, Łask.
oferty Kurjer Pozn., zdw 49 433**Panna**inteligentna nawszo uczniwa,
zawodu ekspedientki, znająca
gospodarstwo domowe poszukuje
posady gospodynii u samotnej
soby, Oferty Kurjer Pozn.,
zdw 49 420**Gospośia**samodzielna poszukuje posady,
Oferty Kurjer Pozn., 49 410**Dziewczyna**do wszystkiego szuka posady od
15, Oferty Kurjer Poznański
zdw 49 406**Chłopak**lat 16, uczniwy i sumienny szuka
jakiej pracy, lub jako chłopiec do
posyłek, Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 49 512**Zastępstwo**na prowizję odda stara zaprowa-
dzona firma przedstawicieli
odwiedzającemu stale w Wielko-
Górny Śląsku firmy branży
pierniczo-galanteryjne i posia-
dacemu znajomości stosunków fi-
dziennego użytku, idzie cały rok
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdw 49 371**Uczeń**tapicerski może się zgłosić, Leon
Oleuderczyk, Pocha 78, zdw 49 318**Dziewczyna skromna**do wszystkiego (2 osoby, ogródki)
na stałą posadę, Małeckiego 25,
m. 7, zdw 49 361**Chłopiec**